



# „Odrodzenie Polski“

POD REDAKCJĄ

Prof. Henryka Mościckiego

*et*

Włodzimierza Dzwonkowskiego.

WYDAWNICTWO

„ODRODZENIE POLSKI“

WARSZAWA

UL. BODUENA № 1.

1918 R.



WYDAWNICTWO  
„ODRODZENIE POLSKI“

Warszawa, ul. Boduena № 1.

—  
DZIEŁA HISTORYCZNE, SPOŁECZNE, BIOGRA-  
FICZNE, KRAJOZNAWCZE, WYDAWNICTWA JUBILE-  
USZOWE I POPULARNE.

▼▼▼

„BIBLIOTEKA CHWILI“.

—◆—  
Własny kolportaż na Królestwo Polskie.



M. Cyprianowski

Warszawa

15/2<sup>u</sup> 918

Wydawnictwo

M. Cyprianowski

„ODRODZENIE POLSKI“.

5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od ceny sprzedażnej przeznaczają się na rzecz  
Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie.

WYDAWNICTWO  
„ODRODZENIE POLSKI”  
WARSZAWA.



Sprzedaż i ekspedycja — Boduena 1.

Wydawnictwo „ODRODZENIE POLSKI” — Warszawa.



Przedruk wzbroniony. Prawo własności autorskiej zastrzeżone. □ □

# „Odrodzenie Polski”

Dzieje Polski od zamierchłej przeszłości

do chwili obecnej

pod redakcją

Prof. Henryka Mościckiego

□ □ □ | □ □ □

Włodzimierza Dzwonkowskiego

ozdobione 116 ilustracjami

pod kierunkiem artystycznym art. mal. Stanisława Sawiczewskiego.

g (438) <19>



WARSZAWA.

Odbito w drukarni St. Mertensa, Nowy Świat 52.

1918.





Odtworzenie pierwotnego drewnianego zamku polskiego  
(przez K. Mokłowskiego).



Kollegjata w Kruszwicy (W. Ks. Poznańskie). Jeden z najpiękniejszych i najstarszych  
zabytków budownictwa romańskiego w Polsce. Wzniesiony w XII wieku za Mieszka Starego.  
Pięć półkolistych absyd. Wierzyce i dach zeszczone nieudolną restauracją.

## Od wydawnictwa.

---

W dobie przełomu, gdy pękają ogniwa stuletnich kajdan niewoli i dźwiga się z łun pożarów bitewnych, z krwawego pokosu śmierci, cudowny gmach wolnej Polski, energiczną należy prowadzić pracę nad pogłębieniem narodowego uświadomienia szerokich mas, zatrutych jadem narzuconej obcej szkoły. Od właściwego odczuwania i rozumienia, czem była i jest Ojczyzna nasza, zależeć będzie wznoszonych świątyni wolności swoiste piękno i wewnętrzny urok.

Wydawnictwo „Odrodzenie Polski“ ma na celu w szeregu obficie ilustrowanych zeszytów, stanowiących oddzielne całości, dać niezbędne najogólniejsze wiadomości o kraju naszym i zamieszkujących go ludziach, o stosunkach w nim panujących, o sąsiadach najbliższych, wreszcie o czekających Naród zadaniach, których spełnianie postawi go w pierwszym szeregu ludów cywilizowanych i uzdolni do wielkiej wspólnej pracy pokojowej ku szczytom Organizacji, Dobrobytu, Wiedzy i Piękna.

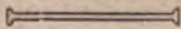
Zeszyt niniejszy zawiera krótki zarys dziejów Polski, zestawienie głównych momentów naszego wolnego bytu i tragicznego w rozdarciu męczeństwa.

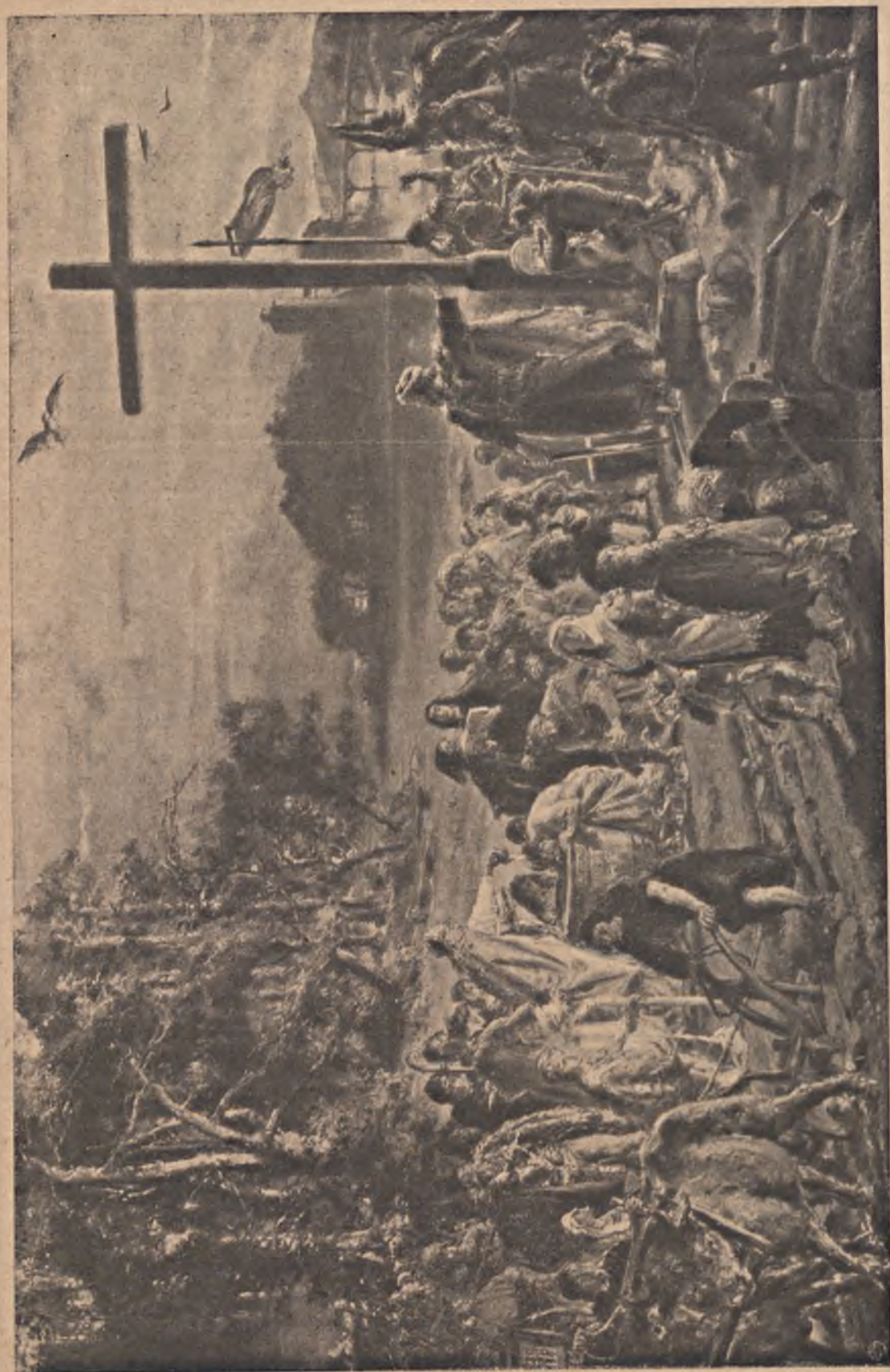
Następne, przygotowane już do druku zeszyty obejmą:

Zeszyt II: Życiorysy wybitnych Polaków, — mężów stanu, wodzów, duchowych przewodników narodu, luminarzy nauki i sztuki. Ogółem 100 biografii, opatrzonych portretami i ilustracjami.

Zeszyt III: Ziemię polską w obrazach i opisach. Miasta, wsie, najbardziej urocze zakątki kraju, zabytki przeszłości, zamki i pałace, kościoły i ruiny.

Zeszyt IV: Lud polski i jego obyczaje. Znajdą się w tym zeszycie typy różnych warstw ludności krajowej, stroje ludowe, obrzędy i obyczaje.





Obraz J. Matejki.

Mieczysław I zaprowadza w Polsce chrześcijaństwo (r. 966).



# I.

## Polska Niepodległa.



Herb Piastów.

Na rozległej przestrzeni pomiędzy Bałtykiem a Karpatami, pomiędzy Łabą (Elbą) a Bugiem i Sanem, w twardej nieustannej walce o byt z dziką, posępną przyrodą, wzrastał jeden ze szczepów słowiańskich, z którego potem naród miał powstać — polski. Była to wielka grupa lechicka, złożona z licznych plemion, wśród których wyróżniali się Wisłanie, Ślązanie, Polanie, Łęczycanie, Mazowszanie, Kujawianie, Pomorzanie, wreszcie najbardziej na zachód wysunięci Połabianie, grupujący się około Obodrytów i Weletów. Lata zamierzchłe Lechitów toną w niepamięci: ustrój rodowy, patryjarcalny; rządy sprawowane przez wiece; żywot cichy, spokojny, niezakłócany wyprawami i najezdami, oddany łowiectwu, pasterstwu i rolnictwu, — kształtowały duszę ludu, miękką a nieopatrzną, łagodną a lekkomyślną. Ponad szarą masę wybijali się naczelnicy rodów i plemion. Jeden z nich, energiczniejszy i dzielniejszy, zdołał zawładnąć innymi: z nad Gopła wyszedł związek przyszłego państwa, choć już uprzednio w ziemi Wisłan wytworzył się drugi ośrodek, skupiający plemiona polskie. Czasy te opróżnia legenda: o Kraku, jego synach i smoku podwawelskim, o Wandzie, co Niemca nie chciała i w nurtach Wisły śmierć znalazła, o niegodziwym Popielu i myszach, mścicielkach pomordowanych przezeń stryjów. Ten cykl bajkowy związała tradycja ludowa z epoką historyczną pięknym podaniem o Piaście, kmieciu i kołodziejcu, praszczurze królów polskich. Tkwi w niem ziarno prawdy: wielkorządca kraju i piastun pacholał książęcych za Popielidów, Piast, wytępił zniedołężniały ród panujący i sam stworzył nową dynastję. Stopniowo dokonywała się również zmiana ustroju państwowego: miejsce dawnych wieców zajęła silna władza książęca, z nieznośnymi dla ludności ciężarami prawa książęcego, polegającymi na przymusie żywienia dworu i przeciągających drużyn rycerskich, pomocy przy łowach i składaniu danin.



Bolesław Chrobry, wjeżdżając do Kijowa przez tak zwaną „Złotą Bramę”, uderza w nią mieczem.  
Obraz J. Matejki.

Na takim tle zamglonej przeszłości, jaśniej nieco występuje postać pierwszego historycznego władcy Polski, Mieszka (znaczy — niedźwiadka), dzięki któremu dokonało się zetknięcie narodu z cywilizacją europejską. Idącej ku wschodowi potędze niemieckiej, która ogniem i mieczem tepiła słowian połabskich, przeciwstawił on sojusz z Czechami, i stamtąd przyjął chrześcijaństwo (966). W ten sposób młode państwo wciągnięte zostało w obręb interesów zachodnio-europejskich i zapoznało się z kulturą Zachodu, wyrosła na podłożu cywilizacji rzymskiej, gdy sąsiednia Ruś zarówno religję, jak i cywilizację czerpała z trupiejącego już Bizancjum, na greckich wzorach opartego. Nowa religja odegrała wybitną rolę, jako czynnik państwowotwórczy, wzmocniła poczucie łączności i solidarności narodowej, niosła pierwiastki ładu i porządku i oddająca się. Fundamentem było się biskupstwo w Pocznie niemieckiej metropolji jak sam Mieszko pozostając od cesarza Niemiec. carstwowego pełnił Polniestrudzony budowniczy Zbierał i jednoczył ziemie bezpieczął granice państwa oparł się o brzegi Bałtyku. Odzyskał od Czechów uprzednio Chrobację z Karpaty i ku błękitnemu straszono hufce. Mieczmach Kijowa i wrócił Pol-Grody Czerwieńskie. Opadami połabskimi toczył Niemcami: wywalczył Mi-też nienawistnie: pustoschytrym, lwem ryczącym. w Pradze. W dumnym poczuciu własnej niezłomnej mocy kazał bić słupy żelazne w Dniepr, Osę i Sałę.



Wojownicy polscy z XII w.  
Płaskorzeźba na drzwiach  
katedry gnieźnieńskiej.

Podniósł Polskę do roli naczelnej w Słowiańszczyźnie. A co więcej, gdy na zagładę skazani byli tkwiący uporczywie w rozdrobieniu i pogaństwie Polabianie, uczynił ją puklerzem Wschodu.

W kraju popierał pracę duchowieństwa, które pochodnię wiary i cywilizacji chrześcijańskiej niosło także Prusom—na północ. Tworzył nowe biskupstwa, wszedł w bezpośredni stosunek z papieżem, wyzwolił się z zawisłości od metropolji magdeburskiej, zakładając arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Budował kościoły i zamki obronne, organizował wielotysięczne drużyny rycerskie. Bogaty i szczodry, nie ucieśniał włościństwa i sute stół królewski utrzymywał dla ludności.

Polska stanęła u szczytu potęgi. Uwieńczeniem dokonanego świetnego dzieła zjednoczenia i zupełnego uniezależnienia się od cesarstwa niemieckiego była uroczysta koronacja Chrobrego na króla (1025).

W kilka miesięcy potem „wroźebny król-zalóżyciel“ żywota dokonał. Ze śmiercią jego wiek złoty zamienił się w ołowiany. Przez cały rok nikt w Polsce nie sprawiał uczty publicznie, nikt nie stroił się w szaty godowe, nie słyhać było wesółych gwarów ani głosu lutni, żadna śpiewka dziewczęca ani głos radości nie rozlegał się po ulicach.

Nie stało silnej dłoni, skupiającej załążek narodowego państwa, i wraz szybko wzniesiona budowla w gruzy się rozpadła. Wypelzła z ukrycia przyczajona reakcja pogańska, na podłożu walki stanowej: służebnicy powstali przeciw panom, wyzwoleńcy przeciw szlachebnym mężom, a czyniąc się sami panami, przygniatali naodwrot niewolą drugich, mordowali ich, zaszczyty zbrodniczo wydzierali. Zabijano księży i możnych. Jednych mieczem gładzono, drugich kamienowano. Podniósł bunt Masław, podczaszy królewski, i oderwał Mazowsze. Równocześnie najechali Polskę szukający odwetu sąsiedzi i zabierali, co się dało. Najstraszliwszą była wyprawa czeskiego Brzetysława (1038). Złupił Kraków, Giecz, Gniezno, Poznań, Wrocław. Uwiózł skarby niezmierne, złoto, tłumy jeńców, zakute w łańcuchy, zwłoki św. Wojciecha i relikwie męczenników. Głód i choroby wyludniły kraj. Miasta tak opustoszały, że

w świątyniach zwierz  
Zaginęły pierwsze  
chrześcijaństwo i za-  
niej. Dynastia stra-  
rośli wzamian mo-  
śniaczą ograniczono

Przodownictwo przeszło na czas pe-  
tysław podjął myśl  
nia ziem słowiań-  
skich. Obawa przed  
pędami przedsię-  
zmusiła Niemcy do  
skich, lecz z natury  
wysiłków wnuka Bo-  
odzyskał dziedzictwo  
buntowników, zapro-  
w ciężko doświad-  
licę zmuszony był  
szonej Wielkopolski  
jego, Bolesław Śmia-  
względami przypo-  
pradziada, — aczko-  
zrównoważenia dłu-  
wania nieokielznane-  
próbował przywró-  
Polsce. Prowadził

ciężką wjeżdżał do Kijowa i węgierskiego Białogrodu, sprzymierzał się z papieżem Grzegorzem VII przeciwko cesarzowi Henrykowi IV, wyzwolił się z zależności danniczej od Niemiec i wysiłki swe uwieńczył wznowieniem korony (1076). Zasłużył na jasną pamięć, jako krzewiciel kultury, fundator ośrodków oświaty — kościołów i klasztorów. Ale na nic nie zdały się wysiłki mocarnego króla: uległ w walce z wzrastającym na siłach możnowładztwem, skupionem przy boku zawistnego brata królewskiego, Władysława Hermana, biernego narzędzia cesarskiego, zламаł się w ostrym zatargu z biskupem krakowskim, Stanisławem ze Szczepanowa, który z wyroku królewskiego śmierć poniósł męczeńską. Syna zaś Bolesławowego, Mieszka, przewyższającego poważnym obyczajem i urodą wszystkich rówieśników, struto, obawiając się, aby nie pomścił krzywdy ojcowskiej.



Konrad ks. mazowiecki. Sprowadził do Polski Zakon Krzyżowy teutoński dla wytopienia litewskich Prusów.

Obraz J. Matejki.

leśny się gnieździł.  
kroniki. Podupadło  
łażki kultury zachod-  
ciła urok potęgi. Wy-  
żni. Ludność wie-  
w prawach.

w Słowiańszczyźnie  
wien do Czech: Brze-  
Chrobrego jednocze-  
skich, czeskich i pol-  
niebezpiecznymi za-  
biorezego księcia  
poparcia odnowiciel-  
rzeczy antyczeskich,  
lesława: Kazimierz  
ojców, poskromił  
wadził ład i porządek  
czonym kraju. Sto-  
przenieść ze spusto-  
do Krakowa. Syn  
ly, pod wieloma  
minający wielkiego  
wiek brakowało mu  
chowego i opano-  
go temperamentu—  
cić dawną świetność  
liczne wojny, zwy-

Za panowania Hermana ugruntowana została przewodnia rola możnowładztwa; hardy wojewoda Sieciech sprawował faktycznie rządy nad państwem.

Syn Hermana, Bolesław Krzywousty, odzyskał Pomorze, utracone po śmierci Chrobrego. Prowadził dalej dzieło dwóch pierwszych Bolesławów: tworzył mocne zręby państwowości polskiej, krzewił chrześcijaństwo wśród pogan północnych, wobec jednak braku odpowiednich sił krajowych, misję apostolską na Pomorzu porучzył Ottonowi bamberskiemu, który szezepił wiarę chrześcijańską i kulturę zachodnią. Wojna z cesarzem Henrykiem V, dzięki świetnej taktyce wojennej Bolesława i bohaterskiej obronie ufortyfikowanych miast śląskich, przyniosła mu



Śmierć Przemysława, który pierwszy wznowił koronę polską (1295), po okresie rozdrobnienia dzielnicowego, i niezadługo padł zamordowany przez zawistnych sąsiadów.

Obraz J. Matejki.

zwycięstwo. Mężny wódz i żołnierz, nie zdołał jednak przywrócić państwu swemu jedności królestwa.

Testament Krzywoustego (1138) dzielił Polskę pomiędzy jego synów. Według pojęć ówczesnych, państwo stanowiło prywatną własność rodu książęcego: po śmierci monarchy przechodziło na jego męskich potomków. Dotychczas energia braci najstarszych umiała porać się z pretensjami młodszego rodzeństwa i zespalać całość kraju w jedną rękę; zawsze jednak wynikały stąd krwawe zatargi i nieporozumienia. Krzywousty pragnął zaoszczędzić ich spadkobiercom; dlatego wyznaczył im określone dzielnice. Zasada dzielnicowości wypływała z całego ustroju państwa i była nieunikniona. Istniała już uprzednio w Czechach i na Rusi. Powodowała jednak

wojny domowe, ciągnące się przez wiek XII i XIII. Zgasł majestat książęcy. Wyrosło możnowładztwo. W jego interesie było osłabić władzę książęcą, uniezależnić młodszych książąt od księcia krakowskiego, tronem krakowskim dowolnie rozporządzać, obsadzając go przez książąt słabych i sobie podległych. Państwo z czasem coraz bardziej się rozdrabnia. Korzysta z tego przedewszystkiem możnowładztwo, zapoczynając uniezależnienie się stanów. Ustala się instytucja rad książęcych, formalnie doradczych, faktycznie współrządzących, kompletowanych z pośród możnych. Stopniowo osiągają oni coraz większe ulgi i przywileje, na zjeździe Łęczyckim i Borzykowskim. Kościół uzyskuje całkowitą niezależność, wolność podatkową i wyjęcie chłopów, mieszkających na gruntach duchownych, z pod sądownictwa książęcego. Jednocześnie formuje się szlachta z urzędników książęcych, obdarzanych ziemią z przekazaniem

niezależniej i z odpowiedzialnością. Próżno cnieć władzę książęta o silnej ko Stary i Wlanogi. Świeccy gnaci łamią dają biernie nazimierzu Spraleszku Białym. licz, arcybiskup zapewnia możtryumf.

Częste nacznych hord ta przybyły ze stekich i ujarzmiły niszczą i wypolskę, stając turalnemu wyczeństwa. Pod rycerstwo nakłęskę, ale własłania resztę

barbarzyńcami. Zarysowuje się już wtedy wyraźnie doniosła rola Polski, jako przedmurza chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej przed zalewem dziczy azjatyckiej.

W tym czasie przeludnienie Niemiec wywołało masową emigrację na wschód; fale osadników zalewały Polskę. Ze względu na spustoszenie kraju, przyjmowano ich tutaj gościnnie, nadając ziemię i obszerny samorząd na prawie niemieckim. Kolonizacja ta, wiejska i miejska, miała duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski. Dzięki wyższej kulturze przybyszy, podniósł się poziom rolnictwa, rozpoczął się szybki wzrost miast oraz rzemiosł. Ludność miejscowa również chętnie przechodziła, za danym przykładem, na prawo niemieckie, uzyskując w ten sposób lepsze warunki bytu, a panowie jej w tem dopomagali, przekonawszy się, że usamodzielnienie ludności podnosi wydajność pracy, a tem samem i dochody pana. Z biegiem czasu dokonał się proces asymilacji żywiołów obcych i polonizacji miast



Władysław Łokietek (z sarkofagu na Wawelu).

ciężarów przed od ludności rolwiednią władzą starają się wzmo państwową tacy dloni, jak Miesz dysław Lasko i duchowni ma opornych, znaj rzędzia w Kawiedliwym i w Henryk Kietgnieźnieński, nym ostateczny

pady koczownitarskich, które pów azjatycej już Ruś, wyludniają Malow poprzek kul silkowi społec Lignią ponosi sze straszliwą sną pierśią za Europy przed

na tle dążności warstw napływowych do opanowania władzy w kraju. Ostatnie zakusy w tym kierunku łamie Władysław Łokietek, uśmierzając krakowski bunt wójta Alberta.

Wraz z rozwojem kraju budzą się tendencje dośrodkowe, skupiające. Rolę jednoczącą odegrała przede wszystkim wspólna religja, dalej solidarność duchowieństwa polskiego, prowadzącego pracę oświatową (klasztory benedyktynów, cystersów), a wreszcie wspólna obrona przed najazdami pogańskich Tatarów i Litwy. Również pewne znaczenie miała pod tym względem kanonizacja św. Stanisława; trumnę jego opłotła srebrna legenda, skupiały się koło niej szerokie masy ludu polskiego; wierzone, że ciało męczennika w jedną całość, skie zespolą się dno państwo.

Próby zjednoczenia do Wielkopolski, Polski, uwieńczeniem Przemysła, szerszych podjęcie to oparł Łokietek, koronowany w Krakowie, miejscu koronacji 1320 roku.

Pomorze i Mazowsze pogranicami państwa były na czasem nowa nad Polską.

W r. 1226 wiecki sprowadził litewskimi rządy niedawno tej, w celu obrony wiernymi,

Przybyli rycerze, w białych płaszczach z czarnymi krzyżami, po wycięciu lasów i ludzi między dolną Wisłą a Niemnem, usadowili się tutaj na dobre; w krótkim czasie powstało na północy, nad brzegami Bałtyku, w samym środku przyszłej Rzeczypospolitej, świetnie zorganizowane państwo, stanowiące groźne niebezpieczeństwo dla Polski. Niezadługo Krzyżacy zajęli Gdańsk i dorzecze dolnej Wisły, odcinając państwo polskie od morza. Łokietek, mąż żelaznej wytrwałości, zajęty uśmierzaniem warcholstwa panów i separatyzmu mieszczan, nie mógł podjąć narazie rzuconej mu rękawicy. Długotrwały proces z Zakonem o wschodnie Pomorze, wytoczony przed kurją Papieską, nie dał żadnych wyników: oręż miał rozstrzygnąć o losach zatargu. Wojna pomiędzy sprzymierzonym z Litwą



Kazimierz Wielki.

Obraz J. Matejki.

jak rozszarpane ka zrosło się tak i ziemie pol- w końcu w je-

noczenia doprospolenia się czyli „starszej czonego koronawa (1295). Na stawach zjedno- Władysław Ło- wauy na króla stałym odtąd cji, 20 stycznia

jednak, Śląsk zostały poza stwa. Z nich dzielnice utra- zawsze. A tym- groźba zawisła

Konrad Mazo- dził do walki Prusami utwo- w Ziemi Świę- ny jej przed teutoński Za-

i Węgrami Łokietkiem a wspartymi przez Czechów Krzyżakami, mimo zwycięstwa Polaków pod Płowcami, groziła spustoszonej i zrujnowanej Polsce niechybną zgubą. Ocaliły ją powikłania zewnętrznej polityki europejskiej: następca Łokietka, Kazimierz Wielki, zawarł pokój, który uszczuplił i osłabił państwo, ale uratował przynajmniej niepodległość.



Królowa Jadwiga.

Obraz J. Matejki.

Panowanie Kazimierza Wielkiego stanowi przejście pomiędzy Polską dzielnicową a epoką Jagiellonów. Okres to budowania, walki z anarchią wewnętrzną, owocnej pracy gospodarczej i kulturalnej. Na wszystkich polach wre wszechstronna działalność organizacyjna. Mądre a sprawiedliwe rządy wielkiego króla troskliwą opieką otaczają wszystkie stany: zapewniają bezpieczeństwo osobiste i majątkowe, tępią rozbójnictwo, niosą pomoc ubogim. W dziele urządzania sądownictwa na czoło wysuwa się zebranie praw zwyczajowych, ujęte w ramy statutów małopolskiego i wiel-

kopolskiego, szlacheckich i humanitarnych, nie przewidujących nawet kary śmierci. Wybitne znaczenie dla unarodowienia żywiołów obcych posiada ustanowienie w Krakowie najwyższego sądu prawa niemieckiego; w ten sposób ustaje zależność odrębnego sądownictwa mieszczańskiego od zagranicy. Podniesienie ekonomiczne kraju przejawia się w budownictwie murowanem, we wzrastającym dobrobycie, złagodzeniu obyczajów i ruchu oświatowym. Symbolem niejako pokojowych zamierzeń królewskich było utworzenie Wszechnicy Krakowskiej, z dominującym wydziałem prawnym: „I niech będzie perłą wiedzy przemożnej, aby wydawała ludzi dojrzałością rad



znamienitych, cnót ozdobą jaśniejących, różnej wiedzy kierunków pełnych“ — mówi o niej podniosły akt erekcyjny.

Smutną koniecznością polityki zewnętrznej Kazimierza Wielkiego, który tak harmonijnie umiał połączyć osobistą wysoką kulturą duchową z rozległym pojmowaniem obowiązków monarchy, było zrzeczenie się wpływów na zachodniej rubież państwa, oddanie Śląska. Główny punkt ciężkości przeniesiony został na Wschód. Przez przyłączenie Rusi Czerwonej do Polski otwiera Kazimierz szeroko wrota polskiej kolonizacji rolnej i osadnictwu miejskiemu, daje krajowej wytwórczości nowe rynki zbytu. Wskazuje drogi późniejszej mocarstwowej polityce Jagiellonów, rzuca zbożny posiew hasła tolerancji religijnej i szacunku dla cudzych przekonań, pokojowej współpracy i wstrętu do przemocy. Wchodzi w porozumienie z tamtejszymi bojarami, roztacza opiekę nad ludem, przyrzeka poszanowanie odrębnych praw i obyczajów oraz wiary greckiej. Silne polskie osadnictwo przyczynia się do pięknego rozkwitu ubogiej w ludność i na niskim dotąd poziomie znajdującej się ziemi rusińskiej, z Lwowem na czele, wytwarzając z niej



Władysław Jagiello  
z obrazu w katedrze krakowskiej.

typowy kraj mieszany pod względem narodowościowym.

Wspaniałe za Kazimierza rozwija się w Polsce budownictwo.

Za pierwszych Piastów stawiano u nas kościoły w stylu romańskim z kamienia i cegły palonej. Surowa religja, zakute w stal rycerstwo wycisnęły piętno na tej sztuce. Z owej epoki pochodzi kościół św. Jakóba w Sandomierzu, katedry w Kruszwicy i Płocku, liczne klasztory w Małopolsce.

Za Kazimierza Wielkiego rozwinął się w Polsce styl swojski: wiślano-baltycki, na motywach romańskich z okresu przejściowego do gotyku. Ale wraz do szczytu rozwoju doszedł gotyk czysty, który przyszedł do nas już za Władysława Łokietka. Gotyk polski cechuje ogromna prostota i niepospolita siła wdzięku. Posiadamy wspaniałe w tym stylu budowle: kościół marjacki w Krakowie, katedrę wawelską, dziedziniec biblioteki jagiellońskiej, grobowce królów polskich, katedrę warszawską (z r. 1390), kościół Panny Marji na Nowem Mieście (z r. 1411), zamek w Dębnie.

Kazimierz Wielki nie pozostawił synów. Następcą jego został Ludwik, król węgierski, który uzyskał koronę polską wzamian za zrzeczenie się przez Węgry praw do Rusi Czerwonej. Dążył on przede wszystkim do zapewnienia następstwa tronu swoim córkom; w tym celu wszedł w układy z możnowładztwem i szlachtą, która, posiadłszy ziemię i władzę nad chłopami, uniezależniła się od łaski panującego i stanowiła potężną siłę gospodarczą i wojskową. Wzamian za uznanie swych planów dynastycznych, Ludwik zobowiązał się w pakcie koszyckim do nienakłada-



Moneta Władysława Jagielly.

nia nowych podatków bez zgody stanów (1374); dla rozwoju wszechwładztwa szlachty układ ten miał ogromne znaczenie, czyniąc wszelkie ważniejsze przedsięwzięcia królewskie zależne od jej decyzji.



Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, z obrazu Matejki. Przez trzy panowania sterował nawą państwową, mając bardziej na względzie interes Rzymu, niż Polski.

Spółeczeństwo dotrzymało obietnicy; po śmierci Ludwika koronowano na królowę Polski najmłodszą jego córkę, Jadwigę, panią ofiarną, energiczną, dobrotliwą i mądrą. Niezadługo niebezpieczeństwo, grożące państwu od Luksemburgów

i krzyżaków, skłoniło Polskę do ścisłego związku z Litwą przez wydanie Jadwigi za wielkiego księcia litewskiego, Jagiełłę.

Litwa była w tym czasie państwem silnym i rozległym, rozszerzonym podbojami Mendoga, Gedymina i Olgierda; obejmowała dorzecza Wilji i Niemna, a także Rus Zachodnią—Wolyń, Podole, Kijowszczyznę i Białoruś. Wspólne interesy stron obu, przede wszystkim obrona przed ekspansją krzyżacką na Pomorze i Żmudź, domagały się najściślejszego współdziałania. Zapoczątkowaniem przyszłego całkowitego zespolenia się w jeden potężny organizm państwowy był układ w Krewie (1385), zawierający zobowiązania Jagiełły przyjęcia chrześcijaństwa wraz z całą Litwą i natychmiastowego wcielenia do Polski ziem rusko-litewskich, wzamian za tron Piastowski.



Śmierć Władysława Jagiellończyka, króla Polski i Węgier, w bitwie pod Warną (1444).

Obraz J. Matejki.

Odbył się chrzest Litwy, przyjęty przez ludność tamtejszą bez oporu; wola księcia była decydująca. Jednocześnie rozpoczął się, pod polskim wpływem, proces emancypacji bojarów litewskich, dotąd służączo poddanych woli panujących.

W ten sposób Litwa wprowadzona została do cywilizacji europejskiej i hojnie obdarowana polskimi wolnościami stanowymi. Polska zaś wzamian zyskała krainy mlekiem i miodem płynące, do osadnictwa i promieniowania kultury swej. Niezadługo wpływy polskie sięgnęły daleko na południe: po odzyskaniu Rusi Czerwonej, oderwanej przez Ludwika I, przyszła kolej na gospodarów Moldawji, Wołoszczyzny i Besarabji, którzy pośpieszyli złożyć hold nowej potędze mocarstwowej. Brat stryjeczny Jagiełły, wielkorządca Litwy, Witold, wjechał konno do morza Czarnego, na znak, że je bierze w posiadanie.

W poczuciu wspólnoty interesów stanęła pierwsza unja polsko-litewsko-wileńska (1401). Polska uznała Witolda, który uprzednio próbował oderwać Litwę od Polski, wielkim księciem litewskim, wzamian za zaprzysiężenie z jego strony wiecznego przymierza i zapewnienie następstwa Jagielle.



Znakomity astronom polski,  
Mikołaj Kopernik (1473-1543).  
(Miedzioryt Falcka z XVII wieku.)

Praca wewnętrzna za Jagielle ujawniła się najszczytniej w odnowieniu Uniwersytetu Krakowskiego, z daru królowej Jadwigi, która wszystkie swoje bezcenne klejnoty andega-  
weńskie na ten cel ofiarowała.

A tymczasem szykowała się walna rozprawa z Zakonem Krzyżackim, o polskie Pomorze i Żmudź litewską, spowodowana nieustannymi najazdami łupieżczymi rycerzy teutońskich. Zjednoczonym siłom polsko-litewskim przeciwstawiają krzyżacy kwiat rycerstwa europejskiego, które walczy rzekomo w obronie cywilizacji i chrześcijaństwa przed barbarzyństwem, faktycznie — o zabory niemieckie na Wschodzie. Rezerwy polskie zdecydowały losy bitwy pod Grunwaldem (15 lipca 1410 r.); na placu boju legł wielki mistrz, Ulyk von Jungingen, cała kapituła, 18,000 rycerstwa. Ale Witold opuścił Jagiellę, obawiając się zbytńiego wzmocnienia Polski, z południa zagrażał cesarz Zygmunt Luksemburski.

Król nie wyzyskał zwycięstwa. Pokój Toruński 1411 roku dał Polsce zaledwie ziemię dobrzyńską, Witoldowi zaś Żmudź. Ale w każdym razie pamiętny dzień Grunwaldu krwią spoił państwo polsko-litewskie i w rezultacie dał Unję Horodelską (1413). Zaniechano wcielenia Litwy do Polski, uznano równorzędność obu krajów, ale wzamian prawa i przywileje szlachty polskiej przyznane zostały szlachcie litewskiej, dźwignięto te szlachtę w stosunku do panujących; przypuszczono ją do rodów, braterstwa i pokrewieństwa, nadając własne herby i zawołania. Był to wstęp do późniejszego zupełnego zlania się tych dwu żywiołów. Uchwalono przytem na przyszłość zjazdy dostojników państw obu, w celu omawiania wspólnych spraw. Bunt rusiński Swidrygielly spowodował niezadługo takie same przyłączenie możnowładztwa ruskiego do herbów i przywilejów szlachty litewskiej w Grodnie 1432 r. Jednocześnie schyzma została równouprawniona.

Potężny wzrost możnowładztwa w Polsce, szczególnie znaczna jego rola po wygaśnięciu dynastji Piastowskiej, przy wyborze Jadwigi i zadecydowaniu małżeństwa jej z Jagiellą, osłabiły mocno władzę królewską, oddając rządy w ręce rady koronnej. Za Jagielle wysuwają się na czoło dygnitarze duchowni, umiejący się zręcznie przeciwstawić możnowładztwu świeckiemu,



Jan Długosz,  
zasłużony historyk polski XV w.



Zygmunt I Stary.  
(Medal z r. 1527).



Zygmunt August w bogatej zbroi z herbami państwa. Jeden z najwspanialszych medali jagiellońskich.

a znajdujący oparcie w szlachecie, która w przywileju jedlneńsko-krakowskim uzyskała prawo „Neminem captivabimus...“, czyli nietykalności osobistej, dopóki nie zapadnie wyrok sądowy. Duchowieństwo opanowało kancelarię królewską, szkoły, uniwersytet; sternikiem floty państwowej stał się wtedy biskup krakowski, Zbigniew Oleśnicki. Przedstawiciel ideałów średniowiecznych i katolickich, uznawał



Ruiny zamku królowej Bony w Ciechanowie ze zbiorów Warszawskiego Tow. Krajoznawczego.

władzę świecką za ramię władzy duchownej, przeciwstawiał się ruchowi husyckiemu, łamał schizmatyczny separatyzm rusiński. Z Polski pragnął uczynić przedmurze chrześcijaństwa, rzucał hasła walki z niewiernymi. Dla syna Jagielly, Władysława Warneńczyka, uzyskał tron węgierski i uwikłał go w wojnę z Turcją, zakończoną klęską pod Warną, gdzie młody monarcha legł przedwcześnie (1444).

Brat i następca Władysława, Kazimierz Jagiellończyk, dążąc do władzy absolutnej, opiera się na szlachcie w walce z możnowładztwem. Łamie on również wpływy kleru i usuwa Oleśnickiego, odzyskując prawo mianowania biskupów. Ułatwia to szlachcie walkę o przywileje polityczne. Na ukształtowanie się stosunków wewnętrznych wpływa przykład Czech i Węgier, związanych z Polską wspólnym niebezpieczeństwem, grożącym od strony cesarstwa niemieckiego. Ta wspólność interesów powoduje próby

ściślejszych związków państwami, jętrwalszych rezultatów.

Tymczasem krzyżakami stały się miasta i wiecką wypośluszeństwo oliżądowi zakon-gały się unji z częła się uportrwała wojna z kończona poko-

(1466), na która uzyskała nie z Gdań-zaś zatrzymał, sy Wschodnie. odzyskano z pozbędne dla dalmocarstwowe-czego brzegi zując zarazem wielki program Jagielloński, oparty na dobrowolnych związkach państwowych „wolnych z wolnymi, równych z równymi“, na wzajemnem poszanowaniu odrębności historycznych i terytorjalnych, wreszcie na wszechstronnej ekspansji politycznej, mającej na celu osiągnięcie morza — od północy i od południa.

Nowe poważne niebezpieczeństwo wyrosło na Wschodzie ze strony Moskwy, która, po zrzuceniu jarzma tatarskiego, dążyła do zespolenia wszystkich ziem ruskich w jedno państwo, zagrażając całości Litwy. Rozpoczyna się odtąd zacięta walka z Polską o Smoleńsk i Witebsk.

Następca Kazimierza Jagiellończyka, Jan Olbracht, podjął warneńczykową myśl walki z muzułmanami; chodziło o odzyskanie wybrzeża czarnomorskiego, zajętego przez Turcję. I on również doznał niepowodzenia, ponosząc klęskę w wyprawie na Bukowinę. Brat jego, Aleksander, toczył wojnę z Moskwą, do której ciążyły żywioły ruskie, przeciwstawiające się nieustannie Litwinom. W obro-



Nikolaj Rej, pierwszy pirarz narodowy polski.

sem w walce z ny pruskie wraz szlachta niewiedziały pog archicznemu nemu i doma-Polską. Rozpoczywa, długo-krzyżakami, zajem Toruńskim rego mocy Pol-Prusy Zachod-skiem, Zakon jako lenno, Pru-W ten sposób wrotem tak nie-szego rozwoju go i gospodar-Bałtyku, reali-konsekwentnie



Uroczyste zaprzysiężenie przed królem Zygmuntem Augustem Unji Lubelskiej przez przedstawicieli obu narodów, polskiego i litewskiego, 1 lipca 1569. Na lewo z łaską marszałkowską — marszałek Jan Firlej, przywódca dysydentów. Koło niego siedzi kardynał Hozjusz, główny filar katolicyzmu. Za Ewangelią stoją — biskup krakowski Padniewski, główny pomocnik króla w organizowaniu Unji, i prymas Uchański. Klęczą Marcin Zborowski, hetman Mielecki, ks. Mik. Radziwiłł i Jan Chodkiewicz. Za nim stoi Frycz Modrzewski. Na przednim planie siedzi biskup wileński Protaszewicz i Jan Łaski. Obraz J. Matejki.

nie własnej niezawisłości, Litwa zbliżyła się do Polski, zgodziwszy się na nową unję, która ustanawiała wspólny wybór króla, wspólne przymierza, przywileje i monetę (1501).

Tymczasem coraz wspanialej rozkwitały wolności obywatelskie, z prawem nietykalności majątkowej i osobistej na czele; a jednocześnie zdobywała szlachta udział we władzy, kładąc podwaliny parlamentaryzmu. Wybitnym etapem była tutaj organizacja sejmikowa: po pakcie koszyckim dygnitarze prowincjonalni nie ośmielają się nie czynić bez aprobaty szlachty, specjalnie w tym celu zgromadzanej. Tak wytworzyła się instytucja sejmiku ziemskiego. Z drugiej zaś strony król w razie potrzeby podatkowej zwoływał, oprócz rady koronnej, także ogół szlachty; stąd zrodziły się

zjazdy walne. Od połowy XV wieku, wbrew ich woli nie mógł król wydać nowego statutu, ani też ściągnąć pospolitego ruszenia. Z czasem posłowie, wybierani na sejmikach, zastąpili tłumny udział szlachty w zjeździe walnym; zjazd walny przekształcił się w sejm, złożony z trzech stanów: króla, senatu, czyli dawnej rady koronnej, i izby poselskiej. Słabą stroną tego sejmu była zależność jego od sejmików i instrukcji poselskich oraz wymagana dla uchwał jednomyślność (*liberum veto*) zamiast stanowienia decyzji większością głosów. Ustawa *Nihil Novi* z r. 1505 postanowiła, że nic nowego w życiu państwa nie może być wprowadzone bez jednomyślnej zgody stanów. Szlachta jednak wykluczyła mieszczan z sejmu, w przekonaniu, że ona tylko ma prawo stanowienia o sprawach ojczyzny, skoro zasłania ją własnymi pierściami. W dalszej walce z mieszczaństwem szlachta statutami piotrkowskimi z r. 1496 usunęła mieszczan od dostojństw



Największy poeta polski złotego wieku, Jan Kochanowski, nad zwłokami ukochanej córki Urszuli, która miała wyjątkowe zdolności improwizacji poetyckiej.

Obraz J. Matejki.



Ruiny wspaniałego zamku w Mirze pod Nieświeżem, wystawionego w XVI w. przez Jerzego Illinicza, marszałka litewskiego, potem należące do Mikołaja Krzysztofa Radziwilla, zwanego Sierotką.





Zwycięski Stefan Batory przyjmuje pod Pskowem korne poselstwo rosyjskie, złożone z Cyrjana, władcy połockiego, Naszczokina, ks. Ileckiego, ks. Oboleńskiego i Olfierjewa. Pierwszy na lewo Jan Zamoyski. Pośrodku jezuita Possewini, legat papieski, który pośrednictwem pokojowym zepsuł owoce zwycięstw, żywiąc nadzieję przyjęcia katolicyzmu przez Rosję.  
Obraz J. Matejki.



Jan Zamoyski, kanclerz i hetman w. korony, sternik nawy państwowej za Stefana Batoryego i Zygmunta III (ur. 1541 † 1606), z portretu malowanego przez Ant. Oleszczyńskiego.

stał dziedzictwo ojców: skarb pusty, dobra państwowe zastawione, nieporządek w administracji, wojsko osłabione. Zygmunt energicznie zabrał się do zaprowadzenia ładu w kraju, osiągając w krótkim czasie poważne rezultaty. Szlachta jednak, obawiając się absolutyzmu, udaremniła zamiar utworzenia stałego wojska i wprowadzenia stałych podatków, co fatalnie miało się zemścić w przyszłości. Narazie, dzięki rozkwitowi handlu zbożowego, podniósł się znakomicie dobrobyt ludności, rozwijały się rzemiosła, wzmocnił stan gospodarzy Polski.

A z zachodu biła już oddawna potężna fala humanizmu. Społeczeństwo polskie poczęło wchłaniać z rozkoszą ożywcze hasła Odrodzenia. Na szczyty podnosi się Wszechnica krakowska, ściągając zastępy łaknącej wiedzy młodzieży ze wszystkich krajów Europy. Wspaniałym blaskiem jaśnieje piśmiennictwo humanistyczne, taranem waląc raz po raz w zmurszałym gmach nauki scholastycznej, wypowiedając się mocno a dobitnie przez usta Ostroroga i rządy Kazimierza Jagiellończyka przeciwko średnio-wiecznej przewadze kościoła w życiu publicznym. Europejski duch nowożytny, pełen tężyzny wewnętrznej i soczystości, szalonego rozmachu i rwącego naprzód tempa wytwarza rodzajne

kościelnych, zabroniła im nabywania dóbr a posiadane nakazała sprzedać, wreszcie w r. 1565 podcięła handel polski, kasując cła na wywóz produktów surowych oraz na przywóz wyrobów przemysłowych. Zrujnowanie mieszczaństwa powstrzymało rozwój miast, rozkwit handlu i przemysłu polskiego, zachwiało równowagę stanów w kraju, dało bezkonkurencyjną przewagę szlachcie, ale wraz podcięło siłę państwa, uwarunkowało ubogość skarbu, słabą liczebność wojska, umożliwiło przyszły upadek kraju. Egoizm szlachty odbił się także na losach chłopów. Rozwój gospodarstwa pieniężnego i otwarcie drogi dla handlu zbożowego przez Gdańsk spowodowały przewrót we wsi polskiej; szlachta starała się powiększyć przestrzeń ziemi folwarcznej na niekorzyść chłopów, dążąc zarazem do powiększenia pańszczyzny i ograniczenia wolności osobistej kmieci.

Ustrój Rzeczypospolitej szlacheckiej już się był ułożył przy wstąpieniu na tron Zygmunta I. Światły ten monarcha, gospodarny i rządnym, rzetelny i wytrwały, w smutnym stanie za-



Zygmunt III, król polski, w 25 roku życia, w czarnym stroju szwedzkim, mal. olejno na blasze miedzianej w 1590 przez Marcina Kohera z Wrocławia.



Poznań w r. 1618, według starego sztychu.

podłoże dla bogatego życia umysłowego, które opromieni Polskę tyle mowiącemi nazwiskami genjusza wiedzy Kopernika, znakomitego matematyka Wojciecha z Brudzewa, pierwszorzędnego historyka Długosza i nieśmiertelnego artysty Wita Stwosza. Przychodzi wspaniały rozkwit renesansowego budownictwa, rozwój sztuk plastycznych, dostosowany do potrzeb możliwych. Nowe poglądy i pojęcia wdzierają się do zagadnień politycznych i społecznych, kształcą literaturę i poezję, sięgają nawet do życia prywatnego, wprowadzając nowe zwyczaje i obyczaje, nowe upodobania, nowe formy towarzyskie.

Tak rozrósł się i spoteźniał gmach polskiej kultury. A wraz coraz majestatyczniej wznosił się gmach polskiego państwa. W polityce Zygmunta akcentuje



Widok Lwowa w roku 1613, według miedziorytu współczesnego.

się jasno duch dziejów Polski, przejawia się wyraźnie brak wszelkiej zabobności i niechęć do gwałtów. Król ten prowadzi prawie wyłącznie wojny obronne, walcząc szczęśliwie z popieraną przez Turcję Wołoszczyzną, upamiętniając swe rządy zwycięstwem Jana Tarnowskiego pod Obertynem (1531), odpierając napady tatarów krymskich, pustoszących Ukrainę, o Smoleńsk tocząc boje z Moskwą. Likwiduje on dawniejsze przedsięwzięcia czesko-węgierskie dziada, stryja i ojca, zrzekając się wpływów swych w obu państwach sąsiednich na rzecz Habsburgów, a jednocześnie doprowadza do końca dzieło zjednoczenia Polski przez przyłączenie Mazowsza, w którym panowała dotąd jedna z bocznych linii dynastji Piastowskiej (1529). Na Litwie z powodzeniem popiera asymilację żywiołów ruskich, przygłuszając odnawiający się od czasu do czasu separatyzm litewski. Ostatni wielki mistrz krzyżacki Albrecht przyjmuje luteranizm, rozwiązuje Zakon, tworzy świeckie księstwo Pruskie; uznając zaś zwierzchnictwo króla Polski, składa mu, wśród tłumów ludu, hold publiczny na Rynku Krakowskim, przyrzekając wierność, uległość i posłuszeństwo. Po wygaśnięciu wszystkich potomków linii męskiej, Prusy miały powrócić do Korony.



Kraków na początku wieku, XVII z miedziorytu w muzeum Czartoryskich. Na lewo kościół Marjacki, na prawo siedziba królów — Wawel.

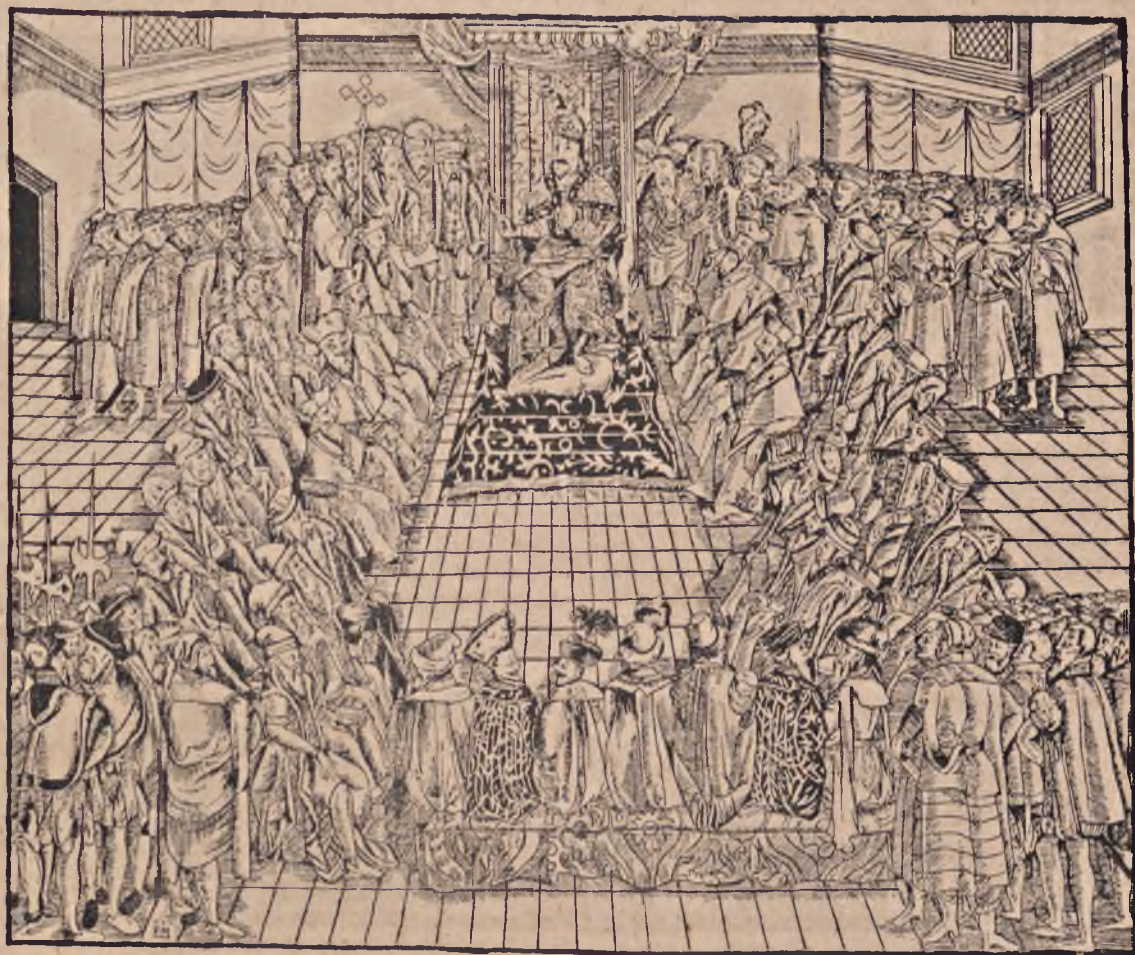
Następcą Zygmunta I był Zygmunt August, monarcha wysoce wykształcony, zręczny polityk i dyplomata. Panowanie jego stanowi złoty okres w dziejach Polski, która, po krwawym trudzie wieków poprzednich, w przededniu nowych poważnych wysiłków, mogła oddać się na czas pewien wyłącznie pokojowej pracy wewnętrznej.

A tymczasem zaczęła się szerzyć na ziemi polskiej reformacja. Już za Jagielly rozwijał się tutaj husytyzm, którego narodowa strona oddziaływała na nas silniej, aniżeli religijna. Wszak umiarkowani husyci pragnęli przyłączyć się do wielkiej Polski i w ten sposób stworzyć wszechsłowiańskie państwo z kościołem narodowym i z dynastją Jagiellonów na tronie. Głos narodu domagał się wtedy udzielenia pomocy czechom przeciwko cesarzowi. Ale opinię tę miarkował wpływ duchowieństwa, wrogi herezji. Ochotnicy polscy, zaciągając się do szeregów husyckich, wracali do kraju, szerząc doktryny czeskie, szczególnie w Wielkopolsce. W sto lat potem ruch reformatorski, płynący z zachodu, natrafił u nas na grunt podatny, wskutek obyczajowego zepsucia mało oświeconego kleru i walki szlachty z duchowieństwem zarówno o dziesięcinę,

jak i o kompetencję sądów duchownych, które rozstrzygały wszelkie spory między duchownymi i szlachtą zawsze na swoją korzyść. „Nowinki“ szerzyły się gwałtownie, wytwarzały pożądaną emulację umysłową, rozbudzały do życia liczne sekty różnowiercze. Sprzyjała temu wolność polska, która była w stanie pomieścić wszystkie mniemania, obrządki, religje, sprzyjała tolerancja, leżąca we krwi narodu, tak pięknie ujawniona jeszcze na początku XV w. przez usta Pawła Włodkowica, który głosił, że wiara nie ma być z przymusu, tak dobitnie podkreślona jeszcze w XIV wieku w uznaniu żydów za współobywateli, wedle wyraźnego słowa królewskiego.

Luter pociągnął za sobą mieszczaństwo w Gdańsku i innych miastach polskich oraz Prusy. Szlachta i dygnitarze większe okazywali sympatje dla Kalwina, który ich obsyłał listami. Wreszcie zorganizowali się protestanci, czyli, jak ich u nas nazywano, dysydenci, w jedno stronnictwo religijno-polityczne reformy, które od roku 1555 kierowało sejmami. Od Odry do Dniepru zaczęto głosić „czystą Ewangelję“, sprowadzono kaznodziejów z zagranicy, oddano pałace na zbory, pobudowano szpitale, szkoły i domy gościnne...

Polska stanęła otworem dla wszystkich prześladowanych za takie czy inne przekonania na Zachodzie, dała schronienie najskrajniejszym odłamom protestanckim. Sama zdobyła się na wytworzenie sekty arjan polskich, którzy potępiali niewolę chłopca, zakazywali wojowania bronią, zwalczali stosowanie w sadach kary śmierci,



Posiedzenie sejmowe za Zygmunta III, drzeworyt z r. 1619.

głosili wolność sumienia i badania, na trzysta lat przed Tołstojem propagowali naukę niesprzeciwiania się złu gwałtem, lecz zwalczania go dobrem. Szare płaszcze owych ludzi o drewnianych szablach kryły najlitościwsze, najcieplejsze serca polskie. Wśród nich odnajdujemy najbystrzejsze głowy i najszlachetniejsze charaktery. Wydali oni szereg znakomitych pisarzy. Raków był ich Atenami. Wytworzyli własną dogmatykę i etykę. Zaważyli w rozwoju religijnym Europy i Ameryki.



Jan Chodkiewicz, hetman wielki litewski, zwycięzca szwedów pod Kircholmem.

Rozszczepiając się na mnóstwo zwalczających się odłamów, nie dotknęła reformacja twardo przy wierze ojców stojących, przywiązanych do tradycji i obrzędowości zewnętrznej, mas ludowych. Opierała się na szlachcie, która, już rządząc, nie mogła, oczywiście, zwalczać samej siebie. Nie była nasza reformacja walką stanu średniego, dobijającego się współrzędów i dojrzałego do nich. Była raczej kaprysem pańskim, cząsteczką naszej złotej anarchji. To też spłynęła z szybkością równą



Stanisław Żółkiewski, kanclerz i hetman wielki koronny. Zwycięzca Moskali pod Kluszyńnem. Legł na polach Cecory w 1620 r.

pierwotnemu wezbraniu. Wywalczyła wprawdzie protestantom równouprawnienie (1573), ale pozostało ono czechem słowem. Dała wzamian obfity posiew haseł i poglądów nowych. Nie przyniosła w darze Kościoła narodowego, niezależnego od Rzymu, ale sprowadziła reformy w łonie istniejącej już organizacji. Nie przeorała do gruntu życia społecznego, ale unarodowiła życie państwowe, wpłynęła na rozkwit literatury, już nie łacińskiej, lecz polskiej, przyczyniła się w znacznym stopniu do dalszego rozkwitu umysłowego. A w tej naprężonej atmosferze najszlachetniejszej walki o zasady wyrastały bujne, ciekawe postacie działaczy publicznych, pisarzy politycznych, poetów i kaznodziei. Na plan pierwszy wysunął się Kochanowski, ów „najpodnioslejszy, najgłębszy i najwymowniejszy wyraz indywidualizmu a zarazem poczucia obywatelskiego i ludzkiego“, republikanin, który rozumiał jednak potrzebę silnego rządu. Obok niego Rej, pierwszy język polski do literatury ojczystej wprowadził, Modrzewski domagał się ulżenia doli ludu i równomiernego roz-

kładu ciężarów państwowych, głosił szacunek dla pracy chłopca i wysiłku mieszczanina, Orzechowski namiętnie walczył o zniesienie celibatu duchowieństwa i reformę Kościoła w Polsce, Jan Łaski, jeden z założycieli kościoła reformowanego we Fryzji i w Anglii, pomocnik Cranmera, autor wyznania wiary londyńskiego, potem naczelnik kościołów małopolskich i inicjator ugody sandomierskiej (1570), która związała polskich luteranów, husytów i kalwinów.

Polska stała się ośrodkiem, ku któremu ciąży społeczeństwa państw sąsiednich, znęcone rozkwitem tutejszych wolności. Co raz szersze kręgi zatacza idea unji dobrowolnych, łączących różne ludy w jednym organizmie państwowym, na gruncie zupełnego równouprawnienia. Po Prusiech przychodzi kolej na Inflanty, państwo zakonu kawalerów mieczowych, zagrożone podbojem przez Moskwę (1561). Ukoronowaniem tej jedynej w dziejach świata ekspansji pokojowej była lubelska unja realna z Litwą, zawarta po uprzednim wcieleniu Podlasia, Wołyń i Kijowszczyzny (1569); odtąd oba państwa miały posiadać wspólnie obieranego króla, wspólny sejm, wspólne przymierza i wojny; zachowywały natomiast zupełną samodzielność wewnętrzną, własne urzędy, skarb, wojsko i sądownictwo.

Wkrótce potem zmarł Zygmunt August (1572). Co inni prawem i przysięgami wiązali, on spał „sercem i myślami“. Stworzył cud: ogromną Rzeczpospolitą z różnych narodów, języków i wyznań, dziwnie powabną w swem



Stanisław Koniecpolski, hetman wielki koronny, zwycięzca Gustawa Adolfa szwedzkiego pod Tczewem.

braterstwie, w tych czasach rzezi bratobójczych, intryg machiawelskich i świętej inkwizycji.

Po wygaśnięciu dynastji Jagiellońskiej należało dokonać wyboru nowego króla. Społeczeństwo stanęło przed trudnem zadaniem, gdyż sposób postępowania podczas elekcji nie był przewidziany. Z zamętu przeróżnych opinji i walk katolików z dysydentami wyłonił się projekt dokonywania obioru panującego przez ogół szlachty. Ustalono porządek i miejsce elekcji (pod Warszawą), elekt obowiązany był zaprzysiąc t. zw. pacta conventa, czyli warunki umowy z Rzeczpospolitą. W osobnych artykułach, zwanych od imienia pierwszego obranego w ten sposób króla, Henryka Walezyusza, henrycjańskimi, zastrzegła sobie szlachta możność wypowiedzenia monarsze posłuszeństwa w razie niedotrzymania wolności zasadniczych. Artykuły henrycjańskie postawiły od szlachty i wszelką tywę. Doniosłym faktem bezkrólewia była ligijnej, wyprzedzająca nantejski, powzięta kojowego porozumie-

tolikami. Panowanie leknie trwało długo; na swego, króla Francji, Polskę i udał się do tron powołany został grodzki, Stefan Batory, staci w dziejach polgiętej woli i twardej i zdolny polityk. U bomoyski, kanclerz i hetmodłę, trybun ludu stanu, dzielny zarazem

Batory rozpo-wnętrznych. Domagała za Zygmunów, w konosiągnięcia pełni włachłópow poddanych, po własności ziemskiej i walki z możnowładz-

ni wymierzyla swój program egzekucji praw, więc przeobrażenia sądów i administracji, urzędzenia obrony stałej i skarbu, zwrotu rozdrapanych przez magnatów dóbr królewskich. Batory tylko częściowo zrealizował te żądania: ustanowił trybunaly, t. j. sądy najwyższe, wybierane przez szlachtę, stworzył zaczątek stałej piechoty polskiej, pod nazwą pułków wybranieckich.

Od zagadnień wewnętrznych rychło przerzucił się do spraw zewnętrznych. Na naczelnem miejscu stanęła kwestja Inflant.

Moskwa wkraczała już wtedy w sferę polityki europejskiej, ujawniając w dążnościach swych na zachód zapędy zaborcze. Uwagę swą skierowała przede-wszystkiem na Inflanty, stanowiące dla państwa carów niezmiernie doniosłe oparcie o brzegi morskie. Rozrost potęgi moskiewskiej, godzący wprost w interesy mocar-



Zamek królewski w Warszawie, zszpeco-ny po pożarze.

Kolumna Zygmunta III, wzniesiona przez jego syna, Władysława IV.

komyslnego Henryka wieść o śmierci brata opuścił on potajemnie ojczyzny. Po nim na wojewoda siedmiojedna z najjęźszych polskich, człowiek o nieudeczycji, wybitny wódz ku jego stanął Jan Zaman, na istic rzymską szlacheckiego i mąż żołnierz.

czął od reform wesię ich szlachta jeszcze sekwentnem dążeniu do dzy. Po uczynieniu z usunięciu mieszczan od urzędów, stanęła do twem. Przeciwnie-

Przeciwnie-





Złotousty Skarga, w obliczu króla Zygmunta III, gromi niecnotę w kraju i przepowiada upadek Polski.

U góry siedzi Jan Zamoyski, z rękami złożonemi Anna Jagiellonka, pośrodku grupa rokoszan: Radziwiłł, Zebrzydowski i Stadnicki, zwany „Djabłem Łańcuckim”.

Obraz J. Matejki.



Król Władysław IV i żona jego Cecylja Renata, miedzioryty Wilhelma Hondiusa z r. 1641 i 1645.

stwowe Rzeczypospolitej, przenikliwy król Stefan postanowił powstrzymać i raz na zawsze odsunąć płynące stąd dla Polski groźby.

Z całą więc energją przystąpił Batory do powstrzymania zapędów Iwana Groźnego. Ze zdumiewającą wytrwałością toczył trudne uciążliwe boje. W trzech szczęśliwych kampanjach nie tylko odzyskał dawniej utracone ziemie, ale po zdobyciu warownego Połocka i Wielkich Łuk, zajął obszerne terytorja moskiewskie i przystąpił do oblężenia Pskowa. Interwencja papieża, który marzył o unji kościelnej z Moskwą, niechęć pokojowo nastrojonej szlachty do dalszego prowadzenia wojny, — udaremniły należyte wyzyskanie trudnych zwycięstw; mimo to Polska odniosła w zawartym pokoju znaczne korzyści: odparła Moskwę od Bałtyku, otrzymała niemal całe Inflanty i klucz do nich — Połock.

Nie zdołał Batory urzeczywistnić swych dalekosiężnych planów politycznych, śmierć przeszkodziła mu w wykonaniu rozległego pomysłu poddania całego Wschodu, aż po Konstantynopol, przodownictwu Polski. Zdołał jednak uczynić swą przybraną ojczyznę groźną sąsiadom, rozjaśnił jej dzieje mężnymi czynami, własnym znojem rycerskim wy dobył z gnuśniejącego narodu iskry bohaterstwa i mocą orężnego wysiłku okazał samo zdrowie Rzeczypospolitej.

Po śmierci Batorego przeprowadzono wybór żarliwego katolika, królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazy, wychowanego w atmosferze absolutyzmu i nietolerancji, obcego polskiej kulturze, pozbawionego stałości i energii w przeprowadzaniu swych planów. Egoistyczna polityka królewska, często sprzeczna z istotnymi potrzebami państwa, doprowadziła, w związku z obawami szlachty przed absolutum dominium, do otwartego rokoszu, pod wodzą Zebrzydowskiego. Zakończył się on zwycięstwem Zygmunta III, w gruncie rzeczy jedynie pozornem, skoro faktycznie utrwalił się program szlachecki, oparty na wolnej elekcji i prawach mniejszości sejmowej.

W kraju wzmagala się tymczasem coraz silniej reakcja katolicka i przesładowanie różnowierców. Na czele ruchu stanęli sprowadzeni jeszcze za Batorego je-

zuici, którzy szybko zdobyli sobie ogromny wpływ na społeczeństwo; zasłynął wśród nich znakomity kaznodzieja, płomienny mówca, patryjota natchniony, ks. Piotr Skarga. Mimo swej przewagi w Polsce, przywódcy zakonu nie posunęli się do fanatyzmu czynnego, nie dążyli do usunięcia protestantów z ojczyzny, nie dawali hasła do rozlewu krwi. Reakcja miała przebieg łagodny, ograniczając się głównie do niegroźnych tumultów religijnych. Natomiast wśród szerokich mas szlacheckich zaznaczył się upadek umysłowy, ze-

ziomu oświaty. chodzi do skutku unja re- go z rzymsko - katolickim, skim w r. 1596; wyznawcy li zwierzchnictwo Rzymu, obrzędy. Zasadniczym błę- niewprowadzenie równou- likami, co w znacznej mie- lityczne unji. Jednocześnie pomiędzy dyzunitami, pozo- wosławnej, a unitami i ka- nego zamętu na ruskich zie- pieranego gorąco przez Mo-

Na gruncie aspiracji szwedzkiej, a także rywali- tykiem, o Inflanty, rozpo- na polsko-szwedzka, upa- płodnem jednak, zwycię- cza pod Kircholmem nad nieprzyjacielem (1605).

Ujemnym rezulta- gusta i Batorego, którzy do- brandenburskich, jako przy- szej linii Hohenzollernów, siech, było dokonane w ro- Wschodnich z Brandenbur- denburskiego, jako lennika będzie odtąd zagarnięcie łających obie te posiadłości. Zygmunta III obejmowała szwedzkich przerzucal się wyprawę magnatów pol- wyniesienia na tron rzeko- go, Dymitra Samozwańca. awanturniczego przedsię-

Żółkiewski, który w duchu planów Batorego dążył do obezwładnienia Moskwy, a przynajmniej zmuszenia jej do unji z Rzeczpospolitą. Po zwycięstwie pod Kłuszynem i zdobyciu Moskwy (1610), przeprowadził wybór królewicza Władysława na cara; plany te jednak udaremnił Zygmunt III, marzący o koronie dla siebie. Tym- czasem nowy przewrót w państwie moskiewskiem powołał do władzy Michała Romanowa; Polsce pozostało jedynie zawarcie pokoju, który przyniósł jej utracony przez Zygmunta I Smoleńsk, oraz Nowogród Siewierski, Newel i Czernichów (1618).



Flagi marynarki polskiej na Bał- tyku. Pierwsze dwie czerwone z orłem i ręką na nich białymi. Trzecia ma tło białe, krzyż ukoś- ny błękitny i orła białego w polu amarantowem. Pierwszy pawilon narodowy, drugi królewski, trzeci z czasów późniejszych, rozbio- rowych.

psucie smaku, obniżenie po-

Za Zygmunta III do- ligijna Kościoła wschodnie- zawarta w Brześciu litew- Kościoła wschodniego uzna- zachowując jednak własne dem ze strony Polski było prawnienia unitów z kato- rze podkopało znaczenie po- rozpoczęła się ostra walka stałymi przy wierze pra- tolikami — źródło ustawicz- miach Rzeczypospolitej, po- skwę.

Zygmunta III do korony zacji o panowanie nad Bał- czyna się długotrwała woj- miętwniona świetnem, bez- stwem hetmana Chodkiewi- pięciokrotnie liczniejszym

tem polityki Zygmunta Au- puścili do hołdu margrabiów szłych spadkobierców młod- panujących wówczas w Pru- ku 1618 połączenie Prus gją w rękę elektora bran- polskiego. Dążeniem jego Prus Królewskich, rozdzie-

Polityka zewnętrzna szerokie kręgi. Od spraw do moskiewskich, poparl skich na Moskwę w celu mego syna Iwana Groźne- Głębiej ujął sens tego wzięcia hetman Stanisław



Król Jan Kazimierz Waza.

Rzeczpospolita rozszerzyła swoje terytorjum do najodleglejszych granic, obejmowała ogółem 18.000 mil kwadratowych, lecz nabytki powyższe trwale nie były i Moskwa, odnowiona pod twardą ręką Romanowych, dążyć będzie do odwetu na Polsce.

Wskutek zatargów granicznych na kresach i przymierza Polski z wrogimi sultanowi Habsburgami, wybuchła wojna polsko-turecka. W obozie pod Cecorą, otoczony przemożną nawałą nieprzyjaciół, opuszczony przez część własnego wojska, śmierć bohaterską z garstką najwierniejszych poniósł Żółkiewski. Wielki wódz, obywatel najpierwszy, zahartowany w ogniu bitew, umocniony w miłości kraju świetną tradycją bojów Batorowych i wrodzoną zacnością serca, posiadał Żółkiewski wszystkie cechy żołnierza, krwią i żelazem poszerzającego granice Rzeczypospolitej. Niezlomny rycerz sprawy polskiej, bezcenną potomnym zostawił puściznę w przykładzie swego żywota,

dla którego jedynym celem było podniesienie Ojczyzny do szczęścia i potęgi.

Za syna Zygmunta, Władysława IV, wystąpiła po raz pierwszy w całej pełni sprawa kozacka. Ogromne przestrzenie Ukrainy od dawien dawna były bezpiecznym schroniskiem dla awanturników różnych narodowości. Stopniowo wytworzyła się Kozacyzna, wyładowująca swą energję i dążności łupieskie w bezustannych walkach z tatarami, Turcją i Wołoszczyzną. Było to poważnym niebezpieczeństwem dla Rzeczypospolitej, którą niesforne i burzliwe żywioły kresowe wciągały, wbrew jej woli, w wojnę z Osmanami. Wysunęła się konieczność ujęcia kozaków w mocne kluby, nadania im karnej organizacji, zmuszenia do posłuszeństwa. Z drugiej strony magnaci polscy, którzy władali na Ukrainie olbrzymimi dobrami, nie życzyli sobie zatargów z Turcją, narażających ich majątki na zniszczenie; dlatego dążyli do rozbrojenia „rycerstwa Zaporozża” i do zrównania go w prawach z chłopami. Na takim tle raz po raz wybuchały bunty kozackie, rozpalone w końcu do olbrzymiego powstania przez Bohdana Chmielnickiego. Miało ono narazie podkład społeczno-ekonomiczny, z domieszką antagonizmu religijnego, zwracało się początkowo nie przeciwko królowi, ale przeciw



Zamek wojewody Marcina Krasickiego w Krasieczynie, według rysunku Aleksandra Orłowskiego.



Jerzy Lubomirski, marszałek wielki koronny, hetman polny. W r. 1665 podniósł rokosz przeciwko królowi Janowi Kazimierzowi. Malowany w 1653 przez Schultza, ryty przez Falcka.

szlachcie i magnatom, ciemiężącym lud rurski. Zwycięski pochód rozszalałej tłuszczy, sprzymierzonej z tatarami, znaczył swą drogę krwawą rzezią, pożarami, łupiestwem, haniebnymi wreszcie klęskami szlachty polskiej. Po wyborze na króla brata zmarłego już w czasie zawieruchy Władysława IV, Jana Kazimierza, położenie nieco się poprawiło, wojna jednak, pomimo odniesionego nad Chmielnickim zwycięstwa pod Beresteczkiem (1651), toczyła się dalej, ze zmiennem szczęściem.

A tymczasem nowe nieszczęścia runęły na Polskę. Obok wojsk moskiewskich, które wdarły się na Litwę i zajęły Wilno, od północy nadciągnął wojowniczy król szwedzki Karol Gustaw, który dążył do zagarnięcia Prus Zachodnich i Gdańska. W nadziei na pomoc w walce z Moskwą i kozakami, szlachta polska przyjmuje go naogół bez oporu, oligarchja zaś zawiera z nim sojusz. Kraj cały zalewa żołdactwo szwedzkie, Jan Kazimierz opuszcza własne państwo. Dopiero po

pewnym czasie następuje opamiętanie: ucisk wrogów staje się nie do zniesienia, zawodzą ostatecznie wszelkie rachuby, związane z osobą Karola Gustawa. Dzięki waleczności wiernego królowi rycerstwa, oraz przywiązaniu do katolicyzmu szerokich warstw ludności, społeczeństwo całe powstaje wkrótce do boju z najazdem, a bohaterska obrona Jasnej Góry, pod wodzą ks. Kordeckiego, napędlia wszystkie serca otuchą. Na czele siły zbrojnej staje Stefan Czarniecki, maż o wybitnym talencie wojskowym i niezwykłej mocy ducha. Karta dziejów odwraca się. Za cenę zwolnienia od lenna z Prus Wschodnich, porzucą szwedów kurfürst brandenburski, klęskę ponosi wojewoda siedmiogrodzki Rakoczy, który wtargnął był od południa do Rzeczypospolitej, sam wreszcie Karol Gustaw wyparty zostaje z kraju.

Nawałnica wojenna zachwiała potęgą Rzeczypospolitej, ale jej nie obaliła. „Polska była zniszczona — dziki wróg szwed, brandenburczyk, siedmiogrodzianin, wołosi, kozacy palili, grabili, tratowali, wszędzie pustkowie zostawiając, — dwory szlacheckie w popiołach, zamki spalone w gruzach, jak straszdyła stały, miasta jak otwarte groby. Zator śmierci drzwiami i oknami wpadał do pustych chałup wieśniaczych. Trupy na podściółce opuszczenia, boje gryzły ziemię, zagłada, jak ptak drapieżny, zawisła nad tą częścią Rzeczypospolitej, która bez Krakowa, Poznania, bez Prus, Litwy, Polesia, Wołynia, Podola, Ukrainy, broniła swego życia upornie i zdołała sama bez obcej pomocy uporać się z wrogami, mimo rozterek wewnętrznych, mimo braku jednolitego kierunku, mimo zwątpienia ludzi małej wiary“ (Kubala). Polska zadała kłam prorokom złowieszczym — rozebrać się nie dała. Zdatność wojenna i patriotyzm szlachty przemogły jeszcze działanie czynników rozkładowych. Najzbawienniejszym przytem czynem ówczesnego pokolenia było powołanie chłopów i mieszczan na obronę ojczyzny. Zbawiła Polskę wojna wszechstanowa, narodowa.

W pokoju Oliwskim Jan Kazimierz rzekł się Inflant aż po Dźwinę na rzecz Szwecji. Pokój Andruszowski z Moskwą odebrał Polsce Smoleńsk i Czernichów,



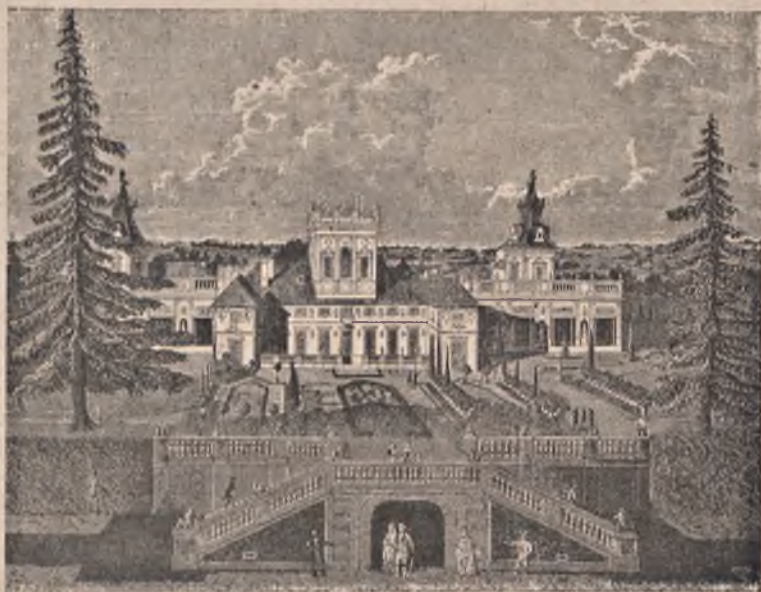
Król Jan III Sobieski i żona jego Marja Kazimiera. Portrety współczesne z galerji wilanowskiej.

uzyskane za Zygmunta III, Siewierz, zdobyty przez Władysława IV, oraz na dwa lata Kijów.

Ale ten straszliwy huragan wojen osłabił naród moralnie i materialnie, zaćmił jego myśl polityczną. Machina państwowa, nieprzebudowana odpowiednio do nowych potrzeb, utraciła sprawność działania. Wybujala do niebywałych rozmiarów przewaga szlachty nad monarchą i innymi stanami. Zwyródniały piękne w zasadzie instytucje republikańskie. Nie dostrajał się do ich treści, duch tegoczesny nad miarę w „złotej wolności“ zakochanego społeczeństwa. Broniło tedy ono zawzięcie wolnej elekcji, przez którą wkradaly się wpływy cudzoziemskie i sprzedajność. Wzdrygało się przed regularnem wojskiem i opartym na systemie prawidłowego opodatkowania skarbem, bo mogły stać się niebezpieczną bronią w rękę królewskiem. Wytwarzało powoli truciznę najgorszą, liberum veto, ów zgubny zwyczaj, który najdrobniejszej mniejszości pozwalał na udaremnienie uchwał sejmowych i rozbięcie sejmu. Tak cęraz głębiej sięgający rozstrój wewnętrzny czynił złudą demokrację szlachecką, oddając ją w ręce magnatów, czynił fikcją ideję jednomyślności uchwał, przetwarzając ją w narzędzie intryg swoich i obcych.

Gasło słońce Rzeczypospolitej. Po abdykacji Jana Kazimierza, spowodowanej zamieszkami wewnętrznymi, królem został Michał Wiśniowiecki, pozbawiony zdolności i wszelkiego zmysłu politycznego. Nieszczęśliwa wojna z Turcją i kozakami, którzy weszli w stosunek lenniczy do sultana, spowodowała w haniebnym traktacie Buczackim stratę Podola z Kamieńcem. Ogólne oburzenie szlachty na fatalne warunki pokoju skłoniło króla do dalszej kampanji; „lew waleczny“, hetman Sobieski, upamiętnił swe znakomite dowództwo świetnym tryumfem pod Chocimem (1673). Zaprowadziło go ono na tron.

Coraz głębszy upadek wewnętrzny kraju, niebezpieczne rozprężenie władz i wdzierająca się ze wszech stron anarchja, walka stronnictw magnackich i wzrastająca korupcja, egoizm szlachty i ciemnota ogółu, ruina finansowa i zagłada miast,—wszystko to uniemożliwiało wielkie zamierzenia polskiej polityki mocarstwowej. Nie mogło być już mowy o przywróceniu Rzeczypospolitej dawnego pierwszorzęd-  
nego stanowiska na północy, z którego wyrugował ją pokój Oliwski. Sobieski zamykał z kolei bilansem najniekorzystniejszym rachunki z Moskwą, oddając jej w układzie Grzymułtowskiego (1686), zgodnie z zawartym już za Jana Kazimierza traktatem Andruszowskim, lewy brzeg Dniepru wraz z Kijowem, likwidując w ten sposób wielki program Batorych i Żółkiewskich. Natomiast całą swą uwagę skiero-



Widok od strony Marysina na pałac wilanowski i tarasy. Ulubiona rezydencja króla Jana Sobieskiego.

wał na sprawy tureckie i walkę z muzułmanami. Gorliwy zwolennik Ligi Chrześcijańskiej, zawarł sojusz z Austrią przeciwko sultanowi (1683); w tym samym roku pośpieszył na pomoc obleżonemu przez dwustotysięczną armję wielkiego wezyra Wiedniowi i skruszył ją w niepohamowanym ataku skrzydlatej husarji polskiej. Świetna, acz nieprzynosząca Polsce bezpośrednich korzyści, odsiecz Wiednia była ostatnim błyskiem sławy polskiego oręża. W rycerskiej postaci króla Jana raz jeszcze zajaśniało bezinteresowne męstwo Narodu, co przez wieków tyle własną zastawiał się pierśią przed barbarzyństwem Wschodu. Wiedzące czucie rodaków ogarnęło miłością osobę Sobieskiego, który wśród „klątw złych czynów“ przeszłości okazał przed światem całą dostojność Rzeczypospolitej, jej imienia walor dziejowy i niepożytość zasługi.



August II Mocny, król polski, elektor saski, portretowany przez Dinglingera w r. 1712, w złotym puklerzu z błękitną wstęgą, płaszcz fioletowy, srebrem haftowany.

O ile dotychczasowi królowie Polski często uprawiali politykę osobistych korzyści, niezgodną z rzeczywistymi interesami kraju, a przez swe niedołęstwo niejednokrotnie na szwank je narażali i zgubę, o tyle następca Sobieskiego, August II, elektor saski, nie liczył się już zupełnie z potrzebami Rzeczypospolitej. Monarcha energiczny i uzdolniony, z wszelkiej jednak wyzuty moralności i skrupulów, marzył o wielkiej roli w polityce europejskiej, snuł rozległe projekty dynastyczne, ale wzamian państwo polskie niejednokrotnie wystawiał na poważne niebezpieczeństwo, zagrażał nawet jego całości, skoro z sąsiadami kłótnia prowadził rozbiorecze. Uwikłał Polskę w przymierze z carem Piotrem Wielkim w całkiem zbyteczną wojnę ze Szwecją, osłabił do reszty jej mocarstwowe znaczenie w systemacie europejskim. Na czas jakiś zmuszony nawet został do zrzeczenia się tronu na rzecz świątłego, ale niedołężnego stronnika Karola XII, Stanisława Leszczyńskiego,

który nie potrafił jednak uporać się ze swymi wrogami. Po klęsce szwedów pod Połtawą (1709), August II powrócił do władzy i rozpoczął ostrą walkę ze szlachtą o rozszerzenie kompetencji monarszych. Ten rozdzwitek wewnętrzny wyzyskał znakomicie Piotr Wielki, w którego interesach leżała jaknajwiększa słabość Polski. Pod jego też naciskiem słynny Sejm Niemy uchwalił zmniejszenie armji do niebывale szczupłych rozmiarów 24 tysięcy żołnierzy; jednocześnie ograniczono do ostateczności władzę królewską. Polska znalazła się w ten sposób w zależności od Rosji, przeobrażającej się szybko w potężne państwo europejskie.

Za następcy Augusta II, obranego pod groźbą bagnietów pruskich i moskiewskich Augusta III, kraj cały zalega martwy spokój. Wprawdzie życie publiczne płynie napozór wartkim potokiem, ale w gruncie rzeczy na każdym kroku ujawnia się zupełna bezsilność społeczeństwa. Nad wszystkim górują prywatne interesy magnaterji, która trzęsie szlachtą i państwem, walka stronnictw i liberum veto zatrzymują normalną pracę prawodawczą. Do tego przylacza się coraz większe wyniszczenie gospodarcze, nierząd administracyjny, upadek szkolnictwa i obojętność na losy kraju. W wojnach europejskich Polska nie bierze udziału, pozwalając natomiast sąsiadom gwałcić na każdym kroku jej neutralność.

Wśród ogólnego zastoju i bezmyślności coraz wyraźniej jednak dają się słyszeć głosy rozsądku i przestrogi. Już Leszczyński poglądami swymi daleko odbiegał od ciemnego tła epoki, ale dopiero ks. Stanisław Konarski, wielki reformator szkolnictwa polskiego, rozpoczął energiczną walkę z konserwatyzmem starszłacheckim. Myśl reformy ustroju Polski i przywrócenia jej dawnej chwały podjęła rządną i kulturalną rodziną Czartoryskich, t. zw. Familja. Zmuszona do rywalizacji z innymi stronnictwami magnackimi, opierała się w swej polityce na Rosji, która



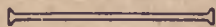
poparła, po śmierci Augusta III, wybór na króla Stanisława Poniatowskiego, syna przedstawicielki rodu Czartoryskich. W czasie bezkrólewia zdołali oni przeprowadzić szereg reform, więc zniesienie liberum veto w sprawach gospodarczych, ulepszenie porządku sejmowania, poprawę zarządu skarbowego, przywrócenie miastom samorządu i t. d. Reformy te udaremniła w następstwie Rosja oraz wspólnie z nią przeciw Polsce działające Prusy Fryderyka II, państwo już wtedy silne i wzorowo zorganizowane. Stanisław August, obdarzony wybitnymi zdolnościami, pełen polotu i kultury duchowej, znawca sztuk pięknych, był atoli pozbawiony gruntowniejszych zasad moralnych, odznaczał się brakiem woli i zdumiewającą słabością charakteru. Ulegał też w zupełności ambasadorom rosyjskim w Warszawie, którzy zagarnęli w swoje ręce faktyczny ster rządów krajowych. Złączona przemoc prusko-rosyjska najdobitniej ujawniła się w sprawie różnowierców, dla których Prusy i Rosja domagały się równouprawnienia; był to jedynie pretekst do tem większego wtrącania się w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Przedstawiciel Rosji, Repnin, posunął się nawet do porwania ze stolicy trzech senatorów, piętnujących gwałty i uroszczenia państw sąsiedzkich, i wywiezienia ich do Kaługi. Sejm uległ żądaniom Prus i Rosji, jednocześnie przytem uchwalił utrzymanie na przyszłość tak zgubnych dla Polski liberum veto i wolnej elekcji.

Uchwały te pobudziły lepszą część narodu do otwartego wystąpienia przeciwko przemocy. Zawiązała się konfederacja w Barze (1768); rozpoczęto podjazdową walkę z wojskiem rosyjskim. Wtedy Katarzyna II podburzyła chłopów rusińskich przeciwko szlachcie. W południowo-wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej wybuchła okropna zawierucha hajdamacka, znaczone masowymi rzezią i mordami ludności polskiej. W przeciągu czterech lat bohaterscy powstańcy, z Kazimierzem Pułaskim na czele, dokonywali cudów męstwa i odwagi, jednakże kraj nie poparł dostatecznie ich usiłowań. To też w końcu musieli ulec przeważającej liczbie nieprzyjaciół.

Nastąpił pierwszy rozbiór Polski.



Typy szlacheckie z XVIII wieku, ze współczesnego gobelinu krajowego.



## II.

# Upadek Państwa.

Rozbiory Polski były w dziejach świata faktem niezwykłym i jedynym, trzeba dodać,—na taką skalę i w tych rozmiarach. Zarówno bowiem w XVII, jak i XVIII w. niejednokrotnie planowano podziały wielu pierwszorzędnych mocarstw



Stanisław August, ostatni król polski.

europczyjskich, i często jeno szczęśliwy zbieg okoliczności udaremniał zamierzenia rozbiorecze. Co do Rzeczypospolitej, należy stwierdzić, że wbrew utartemu mniemaniu i skwapliwie przez obcych szerzonym poglądom, katastrofa ostateczna nastąpiła przede wszystkim w wyniku pożądliwości „złączonych, więc przemożnych, na zgubę Polski sprzysiężonych sąsiadów”. Nie było głębszej konieczności dziejowej upadku; zadecydowały o nim: ekspansja Rosji na zachód i dążność jej do skupienia w swem ręku wszystkich ziem ruskich, mocarstwo-wo konieczności Prus, polegające na bezpośrednim połączeniu prowincji pruskich, przedzielonych terytorjum polskiem, wreszcie chwiejność, chciwość i uległość Austrii wobec mocarstw ościennych. Niekorzystnemu położeniu geograficznemu Rzeczypospolitej, błędnej polityce zewnętrznej w dobie rozbiorowej, brakowi geniusza militarnego w chwili decydującej, nakoniec niedomogom ustrojowym i anarchji wewnętrznej, tak szczęśliwie i energicznie przewy-

ciężanej właśnie w czasach Stanisława Augusta, można najwyżej przypisać znaczenie czynników wtórnych, przyspieszających jedynie i ułatwiających zadania i plany zaborców.

Zresztą już Konfederacja Barska była wyraźnym objawem dokonywującego się odrodzenia. Wpływ dążeń różnorodnych, więc szczerego przywiązania do wiary katolickiej i ślepego ukochania złotej wolności szlacheckiej, nienawiści społeczeństwa do Rosji i niechęci magnatów do Stanisława Augusta, — odegrała ona,



Chorągiew koronna z czasów Stanisława Augusta, z amarantowej materji. Na piersiach orla tarcza rococo z Ciołkiem królewskim.

poza tem wszystkim, potężną rolę w rozbudzaniu istotnego ducha niepodległości, który wyrwał z bezwładu dziesiątki tysięcy obywateli. Równolegle postępowała odmienna, lecz równie odrodzieńcza działalność królewska, zmierzająca ustawicznie do reform i postępu w duchu zachodnio-europejskim, powstawały nowożytnie instytucje państwowe. Zachwiały się wpływy rosyjskie w Polsce, rosyjscy mężowie stanu, wbrew dawnym planom zagarnięcia całości ziem Rzeczypospolitej, nabrali przekonania, że należy ratować, co się da, i brać, co można. Nastroje te potrafił wyzyskać znakomicie Fryderyk II, który szukał tylko wyjścia z niebezpiecznej sytuacji, wytworzonej przez trwającą wciąż walkę rosyjsko-turecką.

Austrja bowiem, obawiając się nadmiernego wzrostu potęgi Katarzyny II, zbliżała się politycznie do Turcji. Nasuwała się możliwość wojny austriacko-rosyjskiej, a tego chciał za wszelką cenę uniknąć król pruski, który, związany przymierzem z carową, musiałby stanąć wówczas u jej boku. Skorzystał tedy z nadarzonego szczęśliwie zbiegu okoliczności i zaproponował podział Polski, jako środek do przywrócenia zachwianej równowagi pomiędzy trzema mocarstwami. Propozycja Fryderyka II-go została przyjęta w Petersburgu przychylnie, a po pewnych wahaniach także Austrja przystąpiła do spółki. Dn. 5 sierpnia 1772 roku zaborecy podpisali traktat podziałowy: Prusy otrzymały Prusy Królewskie, Warmję i powiaty wielkopolskie za Notecią (Gdańsk i Toruń pozostały przy Rzeczypospolitej), Rosja — ziemie za Dźwiną i Berezyną, Austrja — południową część Małopolski i większą część Rusi Czerwonej, t. j. prawie całą Galicję dzisiejszą, z wyjątkiem Krakowa.



Moneta Stanisława Augusta. Rok 1766.

Rząd polski próbował opierać się gwałtowi. Wówczas wojska państw rozbiorczych zajęły Warszawę i zmusiły króla do zwołania sejmu. Dzięki przekupstwu, rozwiniętemu na olbrzymią skalę, znikczemieniu kilkunastu magnatów, słabości Stanisława Augusta, sterroryzowaniu opinji publicznej i ogólnemu upadkowi ducha,

wyłoniona przez sejm delegacja zatwierdziła traktaty z mocarstwami sąsiednimi, odstępując im olbrzymie połacie ziem polskich. Daremny był szlachetny protest Tadeusza Rejtana, ów dobitny głos rozbudzonego sumienia narodowego: bagnety pruskie i rosyjskie, ruble i talary—stały się argumentem decydującym.

Jednakże straszliwa klęska trzeźwiąco podziałała na najbardziej grzesznych, nawet na najbardziej zaślepionych; jakby błysk piorunu rozświetlił zapadłe ciemności. Ta sama jeszcze smutnej pamięci delegacja podziałała wszczęła szereg zbawczych dla kraju reform.

Zniesienie zakonu jezuitów przez papieża Klemensa XIV oddało w ręce narodu polskiego szkoły i olbrzymie majątki klasztorne. Utworzono pierwsze ministerstwo oświecenia publicznego w Europie, Komisję Edukacji Narodowej, która objęła tę bogatą spuściznę. Stała się ona podstawą dalszego rozkwitu szkolnictwa, przede wszystkim początkowego. Zajęto się oświatą szlachty i ludu, przygotowaniem dobrych podręczników, wydawnictwem elementarza, kształceniem nauczycieli w duchu postępowym, reorganizacją akademii krakowskiej i wileńskiej. Rozwijano świetne idee pedagogiczne Konarskiego, naukę łączono z wzorowem wychowaniem praktycznym i obywatelskim. Całość ustaw Komisji Edukacji Narodowej przenikał duch humanitarny i mądry, „szkoła polska stała się żywym i żywiącym organizmem“. W krótkim stosunkowo czasie podniósł się poziom oświaty narodowej, a „Rzeczpospolita rosła w zasoby umysłowe“.

Szybki rozwój intelektualny społeczeństwa zaznaczył się w literaturze, sztuce



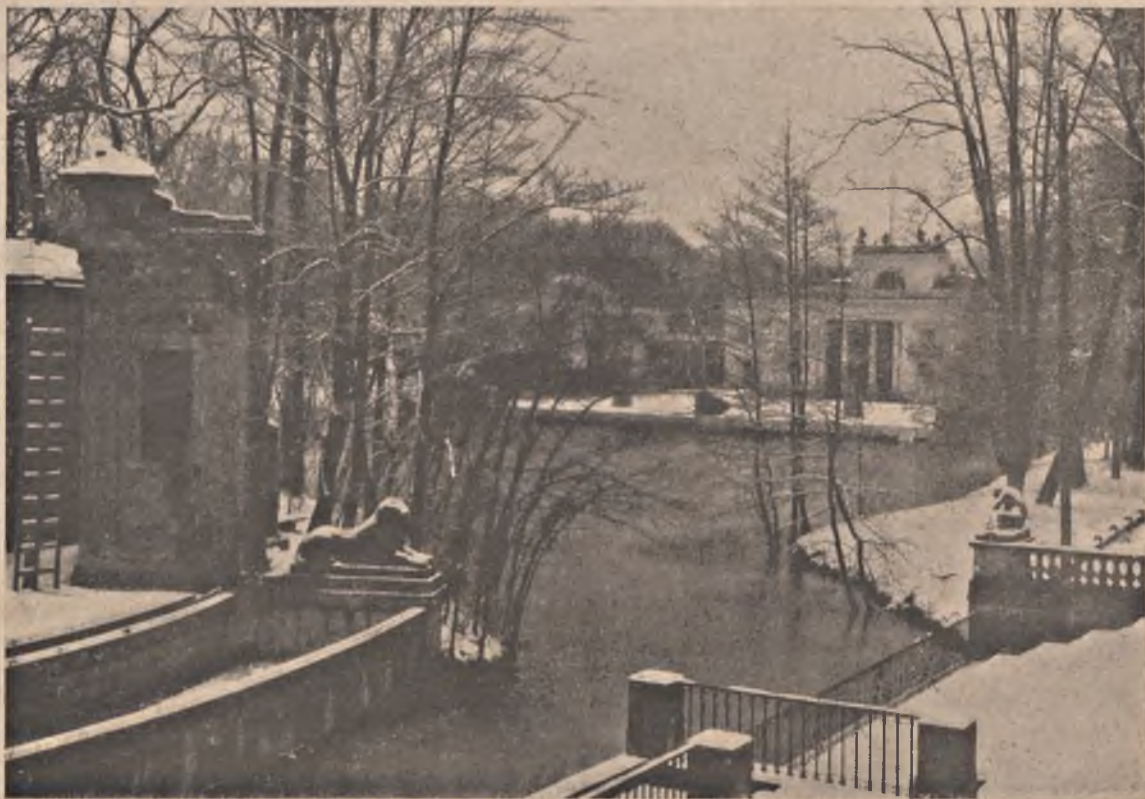
Kazimierz Pułaski, bohater Konfederacji Barskiej i wojny Stanów Zjednoczonych o niepodległość. Legł za oceanem, prowadząc szarżę konnicy pod Savannah.



Warszawa w końcu XVIII w. przez Zygmunta Vogla, znakomitego rysownika i akwarelistę, ur. w Wólczynie Czartoryskich 1764, zm. 1826.

i nauce. Dwór Stanisława Augusta i rezydencja Czartoryskich, Puławy, stają się ośrodkami ruchu kulturalnego w kraju. Ożywia się prasa, rozwija malarstwo, rzeźba i muzyka, powstaje teatr polski, rozkwita architektura. Literatura wskrzesza wspa- niałe tradycje XVI w.; biją z niej dążności reformatorskie, oświatowe, dydaktyczne. W licz- nem gronie pisarzy pierwsze miejsce zajmuje wszechstronnie uzdolniony Ignacy Krasicki; Naruszewicz pisze historję narodu polskiego.

Jedną z ważniejszych reform, zmierzających do przekształcenia ustroju pań- stwowego Rzeczypospolitej, było ustanowienie Rady Nieustającej, jako próby wy- tworzenia normalnej władzy wykonawczej. Zależna najściślej od Rosji, pozbawiona ducha istotnie obywatelskiego, złożona w przeważnej części z ludzi sprzedajnych,



Łazienki, ulubiona rezydencja króla Stasia. Zdjęcie z natury.

ściągnęła na siebie nienawiść całej Polski. Mimo to, zasadniczo była instytucją po- żyteczną: przyczyniła się do urzędzenia prawidłowszej administracji, uporządkowania zaniedbanej skarbowości, starała się podnieść dobrobyt miast, pobudzała rozwój przemysłu i handlu.

Ożywczy duch niesharmonizowanych jeszcze, sporadycznych, ale już tęgich, owocnych wysiłków reformatorskich występuje na wszystkich polach i we wszyst- kich dziedzinach życia publicznego. Powstają fabryki, banki, drogi, kanały, zwiększa się wartość wywozu z ziem Rzeczypospolitej. Rozpoczyna się także ruch społeczny: wielu magnatów znosi w swych dobrach pańszczyznę, przeprowadza oczynszowanie włościan. W ten sposób dokonany został ogromny przewrót, który przygotował grunt



Tadeusz Rejtan, poseł nowogrodzki, protestuje na sejmie przeciwko pierwszemu rozbiorowi, Polski. W łoży siedzi ambasador rosyjski. Na jej tle góruje król Stanisław August. Pośrodku adherenci Rosji: Szczęsny Potocki, marszałek sejmowy Adam Poniński (z laską), hetman Ksawery Branicki (chwycił się za głowę).

Obraz J. Matejki.

pod dalsze przeobrażenia. Domagały się ich coraz głośniejszy, coraz śmielej i dobitniej żywiły postępowe, obfita i wpływowa publicystyka z gorącym patryotą Stanisławem Staszicem i energicznym, wolnomyslnym Hugonem Kollatajtem na czele.

A tymczasem okoliczności zewnętrzne, więc wojna pomiędzy Rosją i Austrią a Turcją, oraz wzmagający się antagonizm prusko-rosyjski, pozwoliły obalić zgubną gwarancję rosyjską „złotej wolności” i nierządu Rzeczypospolitej, zrzucić nieznośne jarzmo Katarzyny II i przeprowadzić uzdrowotnienie stosunków wewnętrznych.

Pod takimi hasłami rozpoczął swą wiekopomną działalność Sejm Czteroletni (1788—1792), w którym sprzęgły się i w jedno zespoliły najlepsze dążenia, najszlachetniejsze uczucia, najmędrze czyny Małachowskich i Potoczkich, Weyssenhoffów i Niemcewiczów, Dekertów i Kollatajów. Po rozwiązaniu



Ignacy Krasicki, biskup warmiński, od 1795 roku arcybiskup gnieźnieński, znakomity bajkopisarz i satyryk doby stanisławowskiej.

niepopularnej i rusofilskiej Rady Nieustającej, Sejm przystąpił do pracy pozytywnej: uchwalił stutysięczną armję, nałożył podatek dziesiątego grosza, podjął dalszą naprawę administracji, uchwalił częściowe równouprawnienie mieszczan.

Dzielo swe uwieńczył Konstytucją 3 maja 1791 r., która zniosła osławione liberum veto, fatalne konfederacje, zgubną wolną elekcję, proklamowała dziedziczość tronu, ogłosiła zatraconą w ciągu wieków tolerancję religijną, władzę wykonawczą powierzyła królowi, przewidziała ochronę chłopów przez państwo. Ten wspaniały testament ginącej Rzeczypospolitej dowiódł najświetniejszej i najszczytniejszej olbrzymiej żywotności, świadomości patriotycznej i obywatelskiego poczucia w narodzie. Ten przewrót, dokonany bez rozlewu kropli krwi, a stanowiący w gruncie rzeczy rozwinięcie dawnych świetnych tradycji politycznych i wolnościowych zasad ustrojowych Polski Jagiellońskiej,



Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Czteroletniego (1736 — 1809). Malował Fabre w r. 1794.

za jednym zamachem wypieniał wytworzone w ciągu lat całych niedomogi machiny państwowej i otwierał przed krajem nowe perspektywy rozwojowe.

Ale już groźne chmury zbierały się nad Rzeczpospolitą, która dobitnie zaznaczyła swe prawa do niepodległego bytu. Horyzont zaciemniał się z dnia na dzień. Zawarto wprawdzie jeszcze w r. 1790 przymierze z królem pruskim, ale zawiodła nadzieja na wielką antyrosyjską koalicję europejską, w której także i Polska wybitny udział miała udział. Urażona w swej pysze Katarzyna II kończyła kampanję turecką, grożąc patrijotom bezlitosnym odwetem. Wichrzyła rodzima reakcja magnacka, niezadowolona z Ustawy Majowej, wzmacniającej władzę królewską, znoszącej samowolę oligarchów; liczyła na pomoc Rosji, zdradzała, w dobrej zresztą wierze, interesy własnej ojczyzny. A w chwili decydującej, kiedy na kraj zwała się przemoc rosyjska, wiarołomne Prusy odmówiły



Hugo Kołłątaj, jeden z głównych twórców Konstytucji 3 Maja i Powstania Kościuszkowskiego, najwybitniejszy pisarz polityczny. Portret Pfeifra.



Ignacy Potocki, marszałek litewski, jeden z głównych twórców Konstytucji 3 maja, kierownik spraw zagranicznych w rządzie kościuszkowskim. Pastel z r. 1790.

pomocy: wołały zbliżyć się do Rosji i porozumieć się z nią co do przyszłych nabytków koštem Rzeczypospolitej.

Polska wydana została na pastwę losu. Armja jej znajdowała się dopiero w stadium organizacyjnym, wódz naczelny wojsk koronnych, książę Józef Poniatowski, nie miał jeszcze dostatecznego wyrobienia militarne. W dodatku utworzona na tyłach wkraczających rosjan przez zaślepionych magnatów Konfederacja Targowicka przyczyniała się do niebezpiecznego upadku ducha w kraju. Kampanję na Litwie odrazu przegrano; na Ukrainie cofano się ustawicznie. Mimo zaszczytnego boju pod Zieleńcami, mimo ofiarne go męstwa generała Tadeusza Kościuszki pod Dubienką, wojska rosyjskie parły ustawicznie naprzód. Przerażony król zawarł zawieszenie broni i przystąpił do Konfederacji Targowickiej. Na wieść o tem rozpacz ogarnęła armję: wyżsi oficerowie podawali się gremjalnie do dymisji, wyjeżdżając zagranicę. Z nimi udało się wielu wy-



bitnych działaczy z obozu patryjotycznego, zagrożonych zemstą Rosji i jej zwolenników.

Nowe targowickie rządy przystąpiły do obalenia reform Sejmu Czteroletniego; zapanowała powszechna reakcja i ucisk. Tymczasem dojrzewały plany rozbi-  
 cze mocarstw ościennych. Prusy



Medal Konstytucji 3 maja 1791 roku.

szukały odszkodowania za straty w przegranej wojnie z Wielką Rewolucją Francuską, Rosja dążyła do dalszych zaborów. Powtórzyły się wypadki z przed lat dwudziestu: zwołany do Grodna sejm, poczęści przekupiony, poczęści zastraszony, mimo oporu kilkunastu posłów-obywateli, zmuszony został do odstąpienia Prusom województw—gnieźnieńskiego, poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, całych Kujaw, części krakowskiego z Częstochową, plockiego, części mazowieckiego i rawskiego, Rosji zaś—mińskiego, kijowskiego, bractawskiego, podlaskiego, wołyńskiego.

Ten sam sejm opracował nową konstytucję dla Polski, utrzymując w mocy niektóre reformy z r. 1791, ale przywracając Radę Nieustającą i zmniejszając wojsko do najszczuplejszych rozmiarów. Faktycznie rządy przeszły znowu w ręce rosyjskie. Prześladowanie patryjotów, kryzys gospodarczy, upadek handlu, przemysłu i rolnictwa, szalona nędza,—znaczyły nieszczęśliwą erę ruiną wszystkich szczytnych zamierzeń majowych. Rychło też konkretne formy poczęła przybierać inicjatywa powstańcza, mocne oparcie znajdując wśród emigracji polskiej, która nawiązała stały kontakt z rewolucyjną Francją. Czas naglił, zarządzona przez Rosję redukcja armii polskiej spowodowała, mimo nieukończenia przygotowań, wybuch: brygadier Madaliński ruszył z pod Ostrołęki, walcząc z prusakami, do Krakowa, dokąd przybył, upatrzony zawczasu na naczelnika powstania, Kościuszko. Dn. 24 marca 1794 roku wykonał on uroczystą przysięgę na Rynku, ślubując, że użyje powierzonej mu władzy „jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności“. Wkrótce potem uderzył na zbliżające się oddziały rosyjskie. Zwycięstwo pod Racławicami, które wywalczyli zbrojni w kosy chłopci, pod przewodem Bartosza Głowackiego, rozniosło imię Naczelnika po całym kraju; wszędzie poczęto chwytać za broń. Porwał się do boju garnizon polski w Warsza-



Tadeusz Kościuszko, Najwyższy Naczelnik Insurekcji w r. 1794, narysowany za bytnością w Paryżu w r. 1793 przez Quenedeya. Pod spodem napis: „Pozwól jeszcze raz bić się za Ojczyznę“.



Przysięga Kościuszką na rynku krakowskim, 24 marca 1794, że powierzonej władzy użyje „jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności”.

Obraz Stachowicza.



Kościuszko po zwycięstwie raclawickim 4 kwietnia 1794. Przy zdobytej armacie stoi Bartosz Głowacki, chłop z Rzędowic w ziemi kieleckiej, pierwszy chłopski bohater narodowy. Legł on niezadługo śmiercią walecznych pod Szczekocinami.

Obraz J. Matejki.

wie, dzielnie poparty przez lud̄miejski, z szewcem Kilińskim na czele; po krwawych dwudniowych zapasach wydarło wrogowi stolicę. Za Warszawą poszło Wilno pod wodzą pułkownika Jasińskiego. Pożoga objęła wszystkie ziemie Rzeczypospolitej.

Imię Naczelnika Kościuszki jest na ustach całego społeczeństwa. Wyrasta on odrazu do rozmiarów bohatera narodowego. Staje się najgłębszym symbolem



Kościuszko po klęsce maciejowickiej,  
ranny, w obozie Fersena.

nieprzedawnionych praw Polski do bytu samodzielnego i niezawisłego. Przeniknięty szlachetną tradycją własnego czynu w walce amerykanów o wolność ojczyzny, zapatrzony w spiżowe postacie mężów świata starożytnego, życie swe na usługi oddaje Rzeczypospolitej. Wielkie jego serce ogarnia wszystkie stany: on pierwszy każe polskiemu chłopu bić się o sprawę polską, pierwszy zdobywa się na przywró-



Szewe Jan Kiliński, przywódca cechów i młodzieży, organizator powstania warszawskiego, zwanego przez Moskali „krwawą jutrzenką” (1794).

porażkę w bitwie z dwakroć licniejszą armją prusko-rosyjską, nie wiodło się również i na innych kresach. Ściągnięte ze wszystkich stron oddziały powstańcze skupiły się w Warszawie, w której wcześniej jeszcze wybuchły groźne rozruchy, skierowane przeciw zdrajcom i sprzedawczykom. Z całym zapalem i ofiarnością, z głęboką wiedzą wojskową i techniczną, przygotował Kościuszko obronę stolicy. Oblężnicze wojska prusko-rosyjskie spotkały się z stanowczym odporem; po szeregu niefortunnych ataków, Fryderyk Wilhelm, zagrożony szerzącym się nadto pod prze-

cenie włościaninowi, choćby częściowe, praw człowieka i obywatela.

Kościuszko pragnął oprzeć powstanie na zbrojnym ruchu mas, pragnął uczynić hasła wolności, całości, niepodległości, sztandarem całego narodu; wyrazem tych dążeń był Uniwersał Połaniecki, nadający osobistą wolność włościanom i zmniejszający pańszczyznę. Reforma ta nie doprowadziła do pożądaných wyników: chłopci, nieświadomieni narodowo, odnosili się do zamierzeń Kościuszki z nieufnością, wśród szlachty zbudziła się obawa przewrotu społecznego.

Tymczasem, podobnie jak za pierwszego i drugiego rozbioru, o losach kraju zadecydowały wypadki zewnętrzne i przeważająca moc nieprzyjaciół. Rosja zdwajała swe siły, z odsieczą spieszyły jej Prusy, Austria zajęła wobec Polski stanowisko niepewne. Pod Szczekocinami poniósł Kościuszko



General Jakób Jasiński, organizator powstania wileńskiego, wódz Litwy, obrońca Pragi, na której szczytach legł; wróg znalazł ciało jego z szablą w zastygłej dłoni; pochowały go nurty szarej Wisły (1794).

wodem Henryka Dąbrowskiego powstaniem w Wielkopolsce, zaniechał dalszych prób zdobycia miasta. Było to jednak powodzenie chwilowe; z dniem każdym żelazna obręcz wrogów zaciskała się coraz mocniej. O wszystkim rozstrzygnęła klęska pod Maciejowicami, gdzie sam Naczelnik, ranny, wzięty został, po walce bohaterskiej, do niewoli. Wkrótce Suworow zdobył szturmem Pragę, w której żołdactwo rosyjskie sprawiło okrutną rzeź bezbronnej ludności.



Rzeź Pragi, wziętej szturmem przez Suworowa.  
Grenadierzy rosyjscy mordują bezbronnych starców, kobiety i dzieci.  
Obraz Orłowskiego w Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie.

Insurrekcja upadła. Wycofane z Warszawy wojska, topniejąc w miarę odwrotu, rozeszły się ostatecznie do domów. Na Polskę spadła okrutna zemsta za-borców. Spadł długi szereg represji. Tysiącami zsyłano powstańców na Syberję. Konfiskowano olbrzymie dobra. Łupiono i niszczone wynędzniały kraj. Nad narodem polskim zawisł wyrok zagłady.

W październiku r. 1795 stanął trzeci traktat podziałowy. Rosja otrzymała Litwę i resztę Rusi, Prusy — ziemie na zachód od Pilicy, Wisły, Bugu i Niemna wraz z Warszawą, Austria — Kraków, Sandomierz, Lublin, Chełm i część Podlasia. Tak dokonana się katastrofa państwowości polskiej.

# III.

## Dzieje porozbiorowe.

Żywotną treść dziejów Polski porozbiorowej stanowi walka o narodowość i walka o państwo, prowadzona na wszystkich terenach życia publicznego, na tle wszechstronnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego społeczeństwa polskiego w ciągu XIX w. Walka ta przybiera różne formy, począwszy od ruchu zbrojnego (Królestwo i Litwa), a skończywszy na pokojowej pracy legalnej (Galicja) i wyrabianiu

odporności ekonomicznej (Poznańskie). Ale poprzez cały wiek niewoli i poprzez wszystkie zabory snuje się ustawicznie jedna i ta sama myśl, z epoki Kościuszkowskiej jeszcze zaczerpnięta: Wolność, Całość, Niepodległość. W próbach wprowadzenia jej w życie wypadło nietylko bronić się przed gwałtem i przemocą poszczególnych rozbiorców: należało także przełamywać ich solidarność, wypływającą ze wspólnych interesów w Polsce.

Podziały Rzeczypospolitej nie liczyły się zupełnie z właściwościami i odrębnościami, z specjalnem ukształtowaniem się stosunków w różnorodnych jej dzielnicach, dokonane były mechanicznie, pozostając wyłącznie w zależności od korzyści i widoków politycznych mocarstw zaborczych. Ziemie pochłonięte usiłowano związać jaknajściślej z państwami własnymi; we wszystkich nabytkach zastosowano na szeroką skalę system wynaradawiający, a traktat z r. 1797, zamykający rozbiory, wyrokował, że Polski odtąd nie ma i nie będzie, że imię jej odtąd i po wszystkie czasy zgładzone zostaje z oblicza ziemi, że koniecznością jest przeto



General Jan Henryk Dąbrowski, twórca i wódz legionów polskich we Włoszech. General dywizji w armji Ks. Warszawskiego. Bohater z pod Tczewa i Berezyny.

wytepienie raz na zawsze wszelkiego po niej wspomnienia.

W kraju całym zapanował martwy spokój, zwątpienie w przyszłość i obojętność na losy narodowe. Tłómaczy się to w znacznej mierze nieobecnością na miejscu żywiołów lepszych i tęższych, które tymczasem na emigracji rzucają hasła odrodzenia i odbudowy Polski. Nasuwała się konieczność łącznego działania z Francją rewolucyjną, walczącą właśnie z państwami rozbiorcami. Myśl tę wcielił w czyn dzielny generał



Józef Wybicki, niestrudzony działacz polityczny, współtwórca legionów polskich we Włoszech i Księstwa Warszawskiego, autor „Jeszcze Polska nie zginęła“.

lach bitew. Legia druga Rymkiewicza, później Wielhorskiego, bije się mężnie i krwawo pod Weroną. Zdzięsiątkowana, dostaje się do twierdzy mantuańskiej, gdzie po długiej, bohaterkiej obronie, oddana zostaje przez kapitulację francuskiego generała w ręce zwycięzców. Pierwsza legia walczy zacięcie z Suworowem nad Trebią i pod Novi, gdzie ginie niemal doszczętnie. Powstał natomiast pod przewodem generała Kniaziewicza drugi legion, zwany nadunajskim, przy armji francuskiej w Niemczech, wślawniony w bitwie pod Hohenlinden. Mimo to, kwestja polska nie stanęła na porządku dziennym spraw europejskich; przeciwnie, w pokoju w Luneville (1801), Bonaparte zobowiązał się do niepopierania i karania wszelkich spisków na gruncie francuskim, skierowanych przeciwko Austrii i Rosji. W ten sposób na marne poszedł chwilowo twardy i ciężki wysiłek Legionów, które zostały rozwiązane. Część żołnierzy wstąpiła do służby włoskiej, resztę wysłano na wyspę San-Domingo, gdzie w niezaszczytnych bojach z ludnością murzyńską, przy epidemji żółtej febrzy,

powstania kościuszkowskiego, Jan Henryk Dąbrowski, który, za zgodą rządu francuskiego i okrywającego się w owym czasie chwałą nieśmiertelną we Włoszech Bonapartego, zorganizował na tamtejszym gruncie pierwszy legion polski. Dąbrowski liczył na zwycięstwo Wielkiej Rewolucji, spodziewał się, że sztandar jej zaprowadzi go do ojczyzny; odzwierciedleniem tej wiary stała się napisana przez Wybickiego słynna pieśń Legionów „Jeszcze Polska nie zginęła“. A narazie walczone, pod naczelnem dowództwem Napoleona, na półwyspie Apenińskim z wrogami Francji, przede wszystkim z austriakami. Legia pierwsza z Kniaziewiczem i Dąbrowskim wkrocza do Rzymu i do Neapolu. Jednakże Bonaparte zawiódł oczekiwania Dąbrowskiego; w gruncie rzeczy dla odbudowy państwa polskiego nie mógł on narażać interesów francuskich i konieczności zawarcia pokoju. Widomą oznaką tego stał się traktat z Austrią w Campo-Formio (1797), w którym mowy nawet nie było o Polsce. Dopiero wybuch nowej wojny francusko-austriackiej ożywił nadzieje Legionów, które z poświęceniem i bohaterstwem walczyły w dalszym ciągu na ziemi włoskiej, odznaczając się zaszczytnie na wszystkich po-



Józef Sułkowski, zaufany adjutant Bonapartego, oficer o genialnych zdolnościach, niezastąpiony dla każdego, kto pragnąłby wskrzesić Polskę“, zginął przedwcześnie w Kairze. Portret Brodowskiego.



wyginęli prawie do szczytu. W walkach o niepodległość Legjony mają własną piękną kartę. Wprowadziły nanowo sprawę narodową na rozleglejszą widownię europejską, wsławiły imię polskie, zdemokratyzowały hasła niezawisłości ojczyzny wśród szerokich mas ludowych. Okupując winy przeszłości, z jaśniejącą w zbrojnych piersiach duszą Narodu, szli legjoniści pod obcą chorągiew, ale do walki z wrogiem własnej ojczyzny, szli oddać życie za ziemię polską, za Polskę, i stwierdzili przed ludami świata, że naprawdę „nie zginęła”, skoro się za Nią nie tylko żyje, ale też umiera. Od r. 1773 do 1796 podzielona Polska dostarczyła monarchjom rozbiorowym setki tysięcy rekruta, dla sprawy narodowej straconego zupełnie, ścielącego bezpłodnie umęczone, bezimiennie ciała na krwawych zagonach, od granic tureckich po wybrzeża Renu i skały Apeninów. Wymowa tego faktu aż nadto dobitnym jest odparciem znanego zarzutu o rzekomym ogromie „niepotrzebnego“ szafunku krwi polskiej „za obcą sprawę“ pod sztandarami Legjonów Dąbrowskiego i późniejszych armji napoleońskich. Ogółem przez Legjony przewinęło się przeszło 30 tysięcy szeregowców. „Był w tem — słusznie zaznacza Askenazy — klucz sukcesu późniejszej r. 1806 insurekcji wielkopolskiej, a zwłaszcza kampanji galicyjskiej r. 1809. Było, co główna, utrzymanie ciągłości broni polskiej, pomost orężny, rzucony między wojskiem Kościuszki a Księstwem Warszawskim, Królestwem Polskiego i Rewolucji listopadowej.“

W zaborze rosyjskim system niemilosiernego prześladowania polskości, stosowany przez Katarzynę II, uległ pewnej zmianie za jej następcy, Pawła I. Uwolnił on z więzienia Kościuszkę, wprowadził po wymuszeniu przykrew przysięgi, zaniechał jednak akcji wynaradawiającej na Litwie, oraz niweczenia Unji, która za Katarzyny utraciła wśród najsroźszych represji około 2 milionów wiernych na rzecz prawosławia.

Ten łagodniejszy system prowadził dalej syn zamordowanego przez spiskowców Pawła, Aleksander I, przyjaciel księcia Adama Czartoryskiego, tajemnego kochanka carowej. Zmniejszył się ucisk narodowościowy na Litwie i Rusi; Czartoryski, mianowany kuratorem Okręgu Naukowego Wileńskiego, organizuje szkolnictwo polskie na kresach, w duchu świętych tradycji Komisji Edukacyjnej. Uniwersytet Wileński staje się ogniskiem oświaty i kultury dla całej Polski, obok niego godne zajmuje miejsce Liceum Krzemienieckie, pod światłem kierownictwem Tadeusza Czackiego.



Józef Zajączek, generał kościuszkowski i napoleoński, potem namiestnik Królestwa Kongresowego. Rysunek Dutertre'a z kampanji egipskich.

Szersze horyzonty otworzyły się dla sprawy polskiej od wybuchu nowej kampanji francusko-austrjackiej. Czartoryski, zajmujący w ówczesnym rządzie rosyjskim stanowisko ministra spraw zagranicznych, w myśl swojej idei zjednoczenia wszystkich ziem dawnej Rzeczypospolitej pod berłem Aleksandra I, nakreśla plan koalicji europejskiej przeciwko Napoleonowi, w której, obok Rosji i Anglii, wzięłyby udział także Prusy i Austrja. Droga wymiany Austrja miała ustąpić Rosji swoje



Napoleon I, cesarz Francuzów, w Fontainebleau.  
Portret Delaroche'a.

dzielnice polskie; lawirujące i niezdecydowane Prusy zmuszonoby do tego orężem. Zamiany te zostały udaremnione przez zręczną politykę pruską i niechęć dworu rosyjskiego do projektów odbudowy Polski. W rezultacie Aleksander wyrzekł się planów Czartoryskiego i zawarł przymierze z Prusami.

Inna była sytuacja w r. 1806, podczas wojny francusko-pruskiej. Tym razem inicjatywa w sprawie polskiej przeszła do rąk Napoleona, któremu, ze względów

wojskowych, zależało na powstaniu w zaborze pruskim. Z cesarzem francuzów weszli w porozumienie twórca Legjonów Dąbrowski i Józef Wybicki, którzy po wspaniałych zwycięstwach Napoleona nad prusakami, pobudzili do powstania Wielkopolskę. Wśród zapala i oliarności ludności tamtejszej rozpoczęto formować wojsko polskie; wzięło ono udział w dalszej kampanji z Prusami i Rosją, pod formal-



Nadanie Ustawy konstytucyjnej Księstwu Warszawskiemu przez Napoleona w Dreźnie. Sportretowani są kolejno: Walenty Sobolewski, Ks. Działyński, Bieliński, Gutakowski, Łuszczewski, St. Małachowski, Maret, Talleyrand, Napoleon, Stanisław Potocki, Wybicki.

nem dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego. Odznaczyła się dywizja Dąbrowskiego w zaciekłych szturmach pod Gdańskiem. Napoleon zapowiadał odbudowę Polski; z analogicznym programem wystąpili obecnie także Aleksander i Fryderyk Wilhelm. Decyzja jednak należała do zwycięzcy. Wprowadził Napoleon wyniszczalną ekonomicznie kraj zdobyty, jednak z drugiej strony organizował samoistne siły zbrojne, tworzył administrację cywilną, z Komisją Rządzącą na czele. W Tylży, gdzie stanął pokój po-



Nieśmiertelna szarża szwoleżerów polskich gwardji napoleońskiej na najężone armatami wawozy Somo-Sierry w Hiszpanji (30 list. 1808). O co napróżno kusiła się piechota francuska, tego dokonała jazda polska.

Obraz Januarego Suchodolskiego w muzeum Mielżyńskich w Poznaniu.

między Francją a Prusami i Rosją, utworzone zostało z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego państewko buforowe, Księstwo Warszawskie, złączone z Saksonją, której król, Fryderyk August, został księciem warszawskim. W ten sposób poraz pierwszy akt międzynarodowy przemazywał traktaty rozbiorowe, a Polska wkroczyła na drogę rozwoju narodowego.

Nowe państwo pozostawało w ścisłej zależności od Napoleona. Wojska polskie w dalszym ciągu przelewały krew za cudze sprawy na pobojuwiskach Hiszpanji. Sławą okryli się tutaj szwoleżerowie gwardji, w brawurowym ataku zdobywając silnie obwarowany wawóz Somo-Sierra; t. zw. Legja Nadwiślańska brała zaszczytny udział, pod wodzą Chłopickiego, w oblężeniu i szturmie fortecy Saragossy.

W Księstwie Warszawskim opiekę nad rządem roztaczali rezydenci francuscy; na wzór francuski urządzono też administrację i sądownictwo; konstytucję, która wprowadzała wprawdzie równość wszystkich wobec prawa i znosiła poddaństwo, ale pod względem swobód obywatelskich stała niżej od majowej, — narzucił narodowi Napoleon.

Rząd Księstwa główny nacisk położył na wojskowość i oświatę. Podnosił się także szybko przemysł i handel, rozwijało się rolnictwo.

Wojna Francji z Austrią w r. 1809 posunęła dalej sprawę polską. Naczelną wódz armji i minister wojny, ksiązę Józef Poniatowski, naciskany przez przeważające

siły austriackie, po stoczeniu bitwy pod Raszynem, opuścił narazie Warszawę. Natomiast wkroczył do Galicji i zajął Kraków. Świetna dywersja Polaków na tyłach głównych sił nieprzyjacielskich ułatwiła zadanie Napoleonowi, który wkrótce potem rozbił zupełnie Austriaków pod Wagram i zawarł z nimi pokój: zachodnią część Galicji z Krakowem włączono do Księstwa. Ta realna zdobycz, osiągnięta siłą polskiego oręża, wzmocniła nadzieję odbudowy wszystkiej dawnej Rzeczypospolitej.

Ale coraz bardziej zaostrzający się antagonizm rosyjsko-francuski, rywalizacja o hegemonję w Europie, przeciwstawność interesów ekonomicznych, wreszcie zaogniona ustawicznie sprawa polska, doprowadziły do nowej wojny. Z olbrzymią armją ruszył Napoleon w pociągając za sobą prawdziwych i fałszerców, pociągając re wystawiło przemierz. Sejm warszawski zabór rodnak nie chciał dopostawić kwestji zamknąć sobie drogi ksandrem; odsunął stwa od wpływów polskie prawie całe korpusy francuskie, wyprawie, narażane ności i wystawiane bezpieczeństwa, pochane straty: zależ Poniatowskim, Dąwiczem i Zajączkiem, Artylerja polska wykie działa z piekła wo niezłomne uosoz nogą zgruchotaną ogniem baterji. go nieprzyjaciela, konaniu reorganiza-



Książę Józef Poniatowski, wódz naczelny armji Księstwa Warszawskiego, zginął w nurtach Elstery, osłaniając odwrót Napoleona z pod Lipska (1813).

wszystkich swoich szczywych sprzymierzeńców, także Księstwo, które szło 80 tysięcy żołszawski powołał do syjski, Napoleon jebitnie i wyraznie polskiej, aby nie do pokoju z Alerównież rząd Księna Litwę, a wojsko rozdzielił pomiędzy W tej olbrzymiej na największe trudna najwyższe nieniosło ono niesydwie 6 tysięcy ludzi, browskim, Książepowróciło do kraju. prowadziła wszystodwrotu. Jej męstbił Sowiński, gdy dalej komenderował Wobec następująceksiążę Józef, po docji szczątków swej

armji, opuścił granice Księstwa, aby, do ostatka dotrzymując wierności Napoleonowi i własną pierśią osłaniając odwrót francuzów, polec śmiercią bohaterską w bitwie pod Lipskiem (1813). Zajęcie Paryża przez sprzymierzeńców rozstrzygnęło losy żołnierza polskiego, który powrócił do ojczyzny.

Na Kongresie Wiedeńskim próbował Aleksander, działający pod wpływem Czartoryskiego, uzyskać zgodę mocarstw na odbudowanie całej Polski pod swoim berłem. Celu tego nie dopiął. Królestwo zostało podzielone: Prusy wzięły część zachodnią z Poznaniem, z Krakowa utworzono wolne miasto, resztę zaś z Warszawą otrzymała Rosja.

Z nowego nabytku utworzył Aleksander I państwo pod nazwą Królestwa Polskiego, związane z Rosją przez wspólnego monarchę i wspólną politykę zagraniczną; jednocześnie zastrzegł sobie możliwość złączenia Królestwa pod względem organizacyjnym z ziemiami litowskimi i ruskimi. Obietnice te, zarówno jak i nadanie pola-



Książę Józef Poniatowski w bitwie z Austriakami pod Raszynem (1809). Na lewo niosą żołnierze śmiertelnie rannego pułkownika-poetę  
Cyprjana Godebskiego.



General Michal Sokolnicki,  
zdobywca Sandomierza w 1809 r.

kom liberalnej konstytucji, zyskały Aleksandrowi dużo sympatji wśród społeczeństwa. Pierwszem rozczarowaniem była nominacja na stanowisko namiestnika nielubianego Zajączka i powierzenie dowództwa nad wojskiem bratu cesarza, nieokielznanemu i brutalnemu wielkiemu księciu Konstantemu, naogół jednak z otuchą patrzano w przyszłość. Rozpoczęła się energiczna praca nad organizacją wewnętrzną kraju, nad podniesieniem handlu, przemysłu, rolnictwa, górnictwa i hutnictwa. Zakwitło szkolnictwo z uniwersytetem warszawskim na czele, pod kierunkiem ministra oświaty Stanisława Potockiego; dzięki ministrowi skarbu, Ksaweremu Lubeckiemu, szybko rozwijało się gospodarstwo narodowe: wzmocnił się skarbu, powstało Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i Bank Polski.

Pomysłny żywot wiodło założone jeszcze za rządów pruskich Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie.

Zapowiedzi szczęśliwszej przyszłości zwichnięte zostały przez reakcję polityczną, wypływającą z przyczyn ogólniejszych, europejskich, jeszcze za rządów Aleksandra, a ugruntowaną za jego następcy, Mikołaja I. Szczególną rolę odegrał tu komisarz cesarski Nowosilcow, który podjudzał Konstantego przeciwko społeczeństwu polskiemu, dążąc do obalenia odrębnej konstytucji Królestwa.

Wprowadzenie cenzury, faktyczne zniesienie wolności słowa i wolności osobistej, opanowanie oświaty przez żywioly wsteczne, ucisk policyjny, szpiegostwo, zamachy na przedstawicielstwo narodowe, — wszystko to musiało wywołać w kraju odpór i dążenie do



Pulkownik Berek Joselowicz, żyd patrijota polski,  
zginął pod Kockiem (1809).



Cesarz rosyjski Aleksander I,  
w mundurze polskim.

chciały stawiać sprawy na ostrzu miecza i dążyły do porozumienia z Mikołajem. Ale cesarz nie chciał się zgodzić na polubowne załatwienie sporu. Jako jedyne rozstrzygnięcie pozostawała rozprawa na śmierć i życie. Rozpoczęła się wojna polsko-rosyjska, prowadzona ze zmiennem szczęściem, ospale, bez wiary w zwycięstwo. Fatalne dowództwo, znajdujące się, po okresie nieudanej kunktatorskiej dyktatury Chłopickiego, w rękach mężnego osobiście, lecz pozbawionego jasno wytkniętego celu, Skrzyneckiego, odsunięcie od decydującego wpływu na bieg kampanji świetnych talentów strategicznych, w rodzaju Prądzyńskiego, chwiejność, słabość i niedołęstwo rządu narodowego w Warszawie, doprowadziły powstanie do klęski. Szanse wygranej były, wobec nieudolności rosyjan, znaczne; mimo to, na marne poszła krew bohaterów, przelana

przewrotu, któryby pozwolił na radykalną zmianę stosunków. Powstają tajne organizacje, wśród których zaświeciła postać męczennika-majora Łukasińskiego, rozwija się działalność spiskowa, występuje także opozycja legalna w sejmie i rządzie. Ruchy te, tropione z nienawiścią nie tylko w Królestwie, ale także na Litwie, gwałtownie rusyfikowanej od czasu śmierci Aleksandra, odgrywają wybitną rolę w urabianiu nastroju społeczeństwa. Wreszcie sprzysiężenie uczniów szkoły podchorążych, pod wodzą Piotra Wysockiego, doprowadza do wybuchu 29 listopada 1830 r. i wypędzenia Konstantego z wojskiem rosyjskim z granic Królestwa.

Smiały poryw został w samym zarodku opanowany i spętany przez warszawskie sfery rządowe oraz żywioły umiarkowane, które nie



Wielki Książę Konstanty, naczelny wódz armji Królestwa Kongresowego, w mundurze polskim generał-adjutanta. Portret Mintera z 1822 r.





Stanisław Staszyc, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dyrektor przemysłu i sztuki za Królestwa Kongresowego.  
Wybitny działacz społeczny i pisarz.



Jan Śniadecki, znakomity matematyk i astronom, rektor uniwersytetu wileńskiego (1756 – 1830),  
ryty przez A. Oleszczyńskiego, według rysunku Klembowskiego.

w nierozegranej bitwie Grochowskiej, w zwycięskich bitwach pod Stoczkiem, Wawrem, Dębem Wielkim, Iganiami, w porażce Ostrołęckiej. Żołnierz polski, pamiętający epokę napoleońską, wywiczony w twardej szkole wielkiego księcia Konstantego, stał na wysokości zadania, wykazując na każdym kroku niezwykle hart ducha, wytrwałość na trudy bojowe i męstwo przedziwne. Czyny słynnego pułku czwartaków przeszły do legendy. Ale nie umiano skorzystać z nadarzających się szczęśliwie okoliczności. Rozprężenie wewnętrzne ułatwiło zadanie wrogowi; zajęcie Warszawy, po walecznej obronie, której najświetniejszy epizod stanowi niezłomne bohaterstwo generała Sowińskiego na Woli, zdecydowało o losach powstania. Armia polska przekroczyła granice Prus, gdzie została rozbrojona, przywódcy ruchu udali się na emigrację zagranicę, głównie do Francji.

Na Królestwo spadły ciężkie rządy zdobywcy Warszawy, Paskiewicza, znaczony długim szeregiem represji i okrucieństw. Naród pozbawiono dorobku kulturalnego, odzierano go z instytucji naukowych, terroryzowano ludność, konfiskowano dobra uczestników powstania, hamowano rozwój oświaty, russyfikowano szkolnictwo, niweczono odrębny charakter kraju. Gorzej jeszcze było na Litwie, gdzie nawrócono całkowicie do programu wynarodowienia z czasów Katarzyny II; po zniesieniu Unji, rozpoczęło się dzikie i bezlitosne tropienie unitów, których siłą i potwornym gwałtem zmuszano do przechodzenia na prawosławie.



General Józef Chłopicki, bohater walk w Hiszpanji, zdobywca Saragossy, naczelny wódz armji polskiej w 1830—31 r.



Jan Skrzynecki, naczelny wódz w powstaniu 1831 r.



General Ignacy Prądzyński, szef sztabu generalnego armji polskiej w kampanji 1830—1 roku, największy polski talent militarny. Według sztychu Łukomskiego.



General Józef Bem, bohater kampanji siedmiogrodzkiej, potem naczelny wódz Węgrów w powstaniu 1849 roku.



Adam Mickiewicz.



Juljusz Słowacki.

Intelektualne i duchowe życie polskie ześrodkowało się na emigracji we Francji, gdzie wśród namiętnych sporów i swarów partyjnych, ścierały się kierunki polityczne, wykuwały nowe poglądy, rozwijała twórczość artystyczna. Emigracja rozpadła się na dwa wielkie obozy: arystokratyczny, z księciem Adamem Czartoryskim, marzący o odbudowie niepodległej monarchji polskiej przy pomocy państw europejskich, i demokratyczny, ze znakomitym historykiem Joachimem Lelewelem, który liczył na pomoc ludów i rewolucji społecznej w dziele wskrzeszenia ojczyzny. W atmosferze podniesłego nastroju moralnego hartował się genjusz Mickiewicza, urabiała poezja Słowackiego, Krasińskiego i Norwida, dojrzewała muzyka Chopina.

Emigracja odegrała potężną rolę, jako ożywece źródło wiary i woli do przetrwania dla całego gnębnego kraju, jako rozsądnik literatury, sztuki i nauki, ognisko świetnej kultury polskiej. Z niej też raz po raz wychodziła inicjatywa odrodzieńcza, na mękę szli pełni poświęcenia emisariusze sprawy naro-



Zygmunt Krasiński. w młodym wieku.



Fryderyk Chopin (Szopen), najgenialniejszy kompozytor polski, ur. w Żelazowej Woli pod Sochaczewem w 1809 r., zmarł w 1845.



Stanisław Moniuszko, twórca oper: Halki, Strasznege Dworu, Hrabiny i in.

dowej, organizatorzy ruchów zbrojnych, niecały ogień wśród niewoli w ojczyźnie, z niej wyszła cała akcja r. 1846 i 1848 w Galicji i Poznańskim.

Mimo postanowień kongresowych, zabezpieczających wszystkim Polakom przedstawicielstwo oraz instytucje narodowe, ani Prusy, ani Austria nie zmieniły naogół po r. 1815 polityki swojej w stosunku do dawnych i nowych nabytków. W Prusach warunki bytu ułożyły się początkowo znośnie; wkrótce jednak, poczawszy od rządów na króla Flottwella, rozpoczęto, w duchu wskazań Fryderyka II, stopniową germanizację, wzmożoną gwałtownie po zduszeniu przez Mikołaja powstania listopadowego. W ten sposób reakcja w Królestwie poważnie zaważyła na losach Poznańskiego, gdzie jednak germanizacja wywołała odpór ze strony społeczeństwa, coraz bardziej skupiającego się w sobie. Na widownię występują wybitni działacze narodowi, w rodzaju Marcinkowskiego, powstają placówki naukowe i zrzeszenia zawodowe; duchowieństwo staje w obronie zagrożonej polskości. Z chwilą ulżenia ucisku, po objęciu tronu przez Fryderyka Wilhelma IV, wszechstronny rozwój Poznańskiego występuje jeszcze pełniej. Jednocześnie żywiły radykalne nawiązują ścisły kontakt z Emigracją, budzi się myśl powstańcza, która doprowadza do udaremnionej w zarodku próby opanowania Poznania w r. 1845 oraz do wybuchu, w czasie europejskiej Wiosny Ludów, rewolucji r. 1848, pod wodzą Mierosławskiego, zakończonej klęską i powrotem do rządów reakcyjnych.



Margrabia Aleksander Wielopolski, dyrektor Komisji rządowej wyznań, oświecenia i sprawiedliwości; podjął nieudaną próbę utrwalenia samorządu w Królestwie Polskiem w kontakcie z Rosją (ur. 1803 † 1877).



Hr. Andrzej Zamoyski, prezes Towarzystwa Rolniczego, głowa partji „Białych“ w powstaniu styczniowym 1863 r. (ur. 1800 † 1872).

Podobnie ułożyły się stosunki w Galicji, której los po r. 1815 nie uległ żadnym poważniejszym zmianom. Powstanie listopadowe sprowadziło na kraj represje, Metternichowski system reakcji, centralistyczno-germanizacyjny, nie uwzględniający zupełnie potrzeb kraju, trwał w dalszym ciągu. Ale i tutaj, obok pracy legalnej, prowadzonej przez Leona Sapiełę i innych, ujawniły się rychło dążności powstańcze, popierane przez wysłanników Emigracji. Jednakże rząd wiedeński nie dopuścił do wybuchu: podjudzeni i sprowokowani przez komisarzy austriackich chłopci galicyjscy dokonali straszliwej rzezi szlachty, rzucając postrach na całe społeczeństwo i udaremniając narazie ruchawkę. Wkrótce potem wolne miasto Kraków, gdzie znajdowały oparcie żywioły radykalne, zajęte zostało przez wojska państw rozbioreczych i wcielone do Austrii. Rewolucja r. 1848, w której zasłynął, jako energiczny obrońca swobód konstytucyjnych, prezydent parlamentu wiedeńskiego, polak, Franciszek Smolka, została zlikwidowana nawrotem do absolutyzmu.

W Królestwie Polskiem, po okresie martwoty i apatji, spowodowanej przez ucisk Paskiewiczowski i ogólne wyniszczenie kraju, budzi się życie publiczne z chwilą objęcia rządów przez Aleksandra II, który rozpoczął panowanie od pewnych liberalnych ustępstw na rzecz znękanego narodu. Złagodzenie ucisku politycznego, amnestja, względniejsza cenzura, utworzenie Towarzystwa Rolniczego pod kierownictwem zacnego Andrzeja Zamoyskiego, oraz Akademji Medyczno-Chirurgicznej w Warsza-



Ludwik Mierosławski, dyktator powstania  
w 1863 roku.



Romuald Traugutt, głowa rządu  
narodowego w końcowej  
dobie powstania 1863—4 roku.  
Stracony na stokach cytadeli  
warszawskiej 5 sierpnia 1864.



POLONIA, zakuwana w kajdany (rok 1863).

Jana Matejki z Muzeum Czartoryskich w Krakowie.



Franciszek Smolka (ur. 1810 † 1900), długoletni prezydent parlamentu wiedeńskiego, jeden z tych, którzy się najbardziej przyczynili do zdobycia autonomji dla Galicji.



Jan Matejko, największy malarz polski.  
Autoportret.

wie, rozwijająca się praca społeczna nad ludem miejskim i wiejskim, rozkwit prasy, — wszystko to złożyło się na całość, odbiegającą daleko od niedawnej przeszłości. Kraj cały coraz dobitniej domagał się urzeczywistnienia przyobiecanych rozleglejszych reform; pod wpływem manifestacji warszawskich i rad margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, jednego z najwybitniejszych mężów stanu Polski porozbiorowej, rząd rosyjski ustanowił przy namiestnictwie Królestwa urząd naczelnika rządu cywilnego, który objął margrabia. Na tem stanowisku, mimo niepopularności swej w społeczeństwie, przystąpił on do przeprowadzenia szeregu reform, z oczynszowaniem włościąństwa, równouprawnieniem żydów, wprowadzeniem samorządu miejscowego i gminy wszechstanowej, reorganizacją szkolnictwa i utworzeniem Szkoły Głównej — na czele.

Jednak żywioły rewolucyjne, dążące do odbudowania Polski niepodległej, niezadowolone z połowicznych przeobrażeń ustroju krajowego, sprowokowane bezprawą przez Wielopolskiego branką, wywołały w Królestwie i na Litwie powstanie (22-go stycznia 1863 r.). Ruch ten opierał się początkowo wyłącznie na młodzieży i warstwach demokratycznych; potem przyłączyli się doń umiarkowani, liczący na pomoc mocarstw europejskich. Pomoc ta, mimo kilkakrotnie ponawianych przez Francję, Anglię i Austrię zabiegów dyplomatycznych u rządu rosyjskiego, zawiodła zupełnie. Wielopolski podał się do dymisji, rozpoczęły się surowe rządy wojskowe, bezlitosna reakcja. Daremne było poświęcenie i samozaparcie ostatniego dyktatora powstania, Romualda Traugutta. Berg w Królestwie i Murawjew-Wieszatiel na Litwie zgnieśli ostatnie wysiłki zbrojne narodu.



Stanisław Wyspiański, znakomity  
poeta, dramaturg i malarz.  
Autoportret.



Marja Konopnicka, największa poetka nasza.

Powstanie 1863 było raczej straszliwą krwawą demonstracją, aniżeli walką regularną. Bez wojska, bez broni i bez pieniędzy garść straceńców porwała się na potężny carat. Ten poryw zabłysnął mnóstwem heroicznych czynów, zrodził całe morze poświęceń i cierpień nadludzkich, ujawnił wśród lepszych synów Narodu bezgraniczną miłość Ojczyzny. Był krwawą tragedją, rozgrywaną w mrokach leśnych, gdzie nikt nie widział scen rozpacz i nie było nikogo, coby je przekazał potomności. Tylko łzy płynęły strumieniem i gdzieś snuły się cienie straconych... A jednak po tym szalonym wysiłku pozostał w społeczeństwie urok walki orężnej z najazdem i dławiącą zmorą przemocy, przybyło nowe ogniwo nieprzedawnienia naszych praw do bytu niepodległego i wolności, nawiązany został kontakt duchowy z innymi zaborami, zademonstrowana przed Europą niezagojona rana na jej sumieniu...

Na ziemi polskiej spadły okrutne i krwawe represje. Jak przed laty, powtórzyły się masowe zesłania na Syberję, konfiskaty majątków, prześladowania katolicyzmu. Z całą bezwzględnością prowadzono odtąd rusyfikację, przede wszystkim kresów, gdzie Polaków czekały nadto prawa wyjątkowe i planowe usuwanie od władania ziemią. Jednocześnie unicestwiano resztki administracyjnej, sądowniczej i gospodarczej odrębności Królestwa; do wszystkich instytucji, nawet prywatnych, wprowadzono język rosyjski. W r. 1875 zniesiona została Unja w diecezji chełmskiej; „nawracanie” przemocą unitów na prawosławie przypominało czasy męczeństwa pierwszych chrześcijan. Ucisk polityczny spętał całe życie publiczne. Kraj miał przed sobą jedną tylko drogę otwartą — rozwoju ekonomicznego. W społeczeństwie powstała reakcja przeciwko dotychczasowej ideologii powstańczej, hasła pracy organicznej nad rozwojem przemysłu i handlu, hasła „pozytywne” zapanowały powszechnie.



Dekret powstańczy, nakazujący uwłaszczenie włościan, nie mógł być przeprowadzony, gdyż powstaniu brakło egzekutywy, ale zmusił on rząd carski do ogłoszenia w marcu 1864 r. ukazu o uwłaszczeniu i urządzeniu gminnym, co wprowadziło liczne masy włościańskie do życia publicznego.

Z reformy włościańskiej wypłynęły nowe warunki gospodarcze i społeczne, które umożliwiły rozwój przemysłu i handlu. Zniesienie granicy celnej między Królestwem i Cesarstwem w r. 1850 otworzyło przed przemysłem polskim rynki wschodnie i przyciągnęło do kraju kapitały zagraniczne. W krótkim przeciągu czasu powstał wielki przemysł Warszawy, Łodzi i Zagłębia. Jednocześnie, jako objaw proletaryzacji, rozwinął się masowy ruch wychodźczy do Ameryki, gdzie zamieszkuje dziś około



Ogólny widok Wilna. Fotografia Bulhaka.

---

3 milionów Polaków, a Chicago jest co do liczby ludności polskiej drugim miastem polskim.

W związku z rozwojem przemysłu, szybkie kroki czynił ruch robotniczy, w duchu międzynarodowego socjalizmu, zgrupowany początkowo w partji „Proletarjat“, na której czele stanął Ludwik Waryński.

W styczniu 1886 r. odbył się w cytadeli warszawskiej olbrzymi proces tej partji: Kunickiego z trzema towarzyszami skazano na szubienicę, paruset innych na katorgę lub zesłanie. W następnym dziesięcioleciu ruch robotniczy rozdzielił się na dwa kierunki: rewolucyjno-patriotyczny, reprezentowany przez P.P.S. (Polską Partję

Socjalistyczną), i kosmopolityczny, reprezentowany przez S.D.K.P. i L. (Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego i Litwy), zależną od rosyjskiej socjalnej-demokracji i kierowaną głównie przez żywioty żydowskie.

Jednocześnie szerzyła się myśl rewolucyjno-patrjotyczna wśród inteligencji, a zwłaszcza wśród młodzieży. Organizowano manifestacje patrjotyczne (1891. 1894). Powstała organizacja spiskowo-powstańcza — Liga Narodowa. Ideologję jej przejęła



Katedra królów polskich na Wawelu.

początkowo Narodowa Demokracja, która jednak niezadługo przekształciła się w mieszczańskie stronnictwo ugodowo-zachowawcze. Na jego czele stanął Dmowski. Idąc na kompromis, ograniczyło się ono do haseł autonomji i dążyło do porozumienia z Rosją.

Równolegle, pomimo zacieklej prześladowań rządu, szła praca oświatowa nad ludem i ogólna demokratyzacja kraju. Rewolucja 1905 r. przyniosła prywatne szkolnictwo polskie i pewne ulgi polityczne, pozostające zresztą w ścisłym związku z przeobrażeniami wewnątrz cesarstwa. Zasadniczy stosunek rządu i społeczeństwa rosyjskiego

do Polaków nie uległ zmianie; najjaskrawszymi objawami trwającego wciąż systemu było wydzielenie gubernji Chełmskiej z obrębu Królestwa Polskiego, zaprzepaszczenie projektu samorządu miejskiego w Dumie i wykup kolei wiedeńskiej.



Katedra Świętojańska w Warszawie  
(gotyk angielski).

Równie niepomysłnie ułożyły się warunki bytu narodowego w zaborze pruskim. Ostra i bezlitosna germanizacja rządów Bismarkowskich doprowadziła do usunięcia języka polskiego nawet ze szkolnictwa ludowego; wyznaczono olbrzymie fundusze na kolonizację niemiecką w Poznańskim i Prusach Zachodnich. Wybitną działalność rozwinął antypolski Związek Kresów Wschodnich, t. zw. hakatyści, pobu-

dzający rząd do walki ekonomiczno-społecznej z ludnością tubylczą. W ostatnich latach wydano prawo o wywłaszczeniu majątków polskich i zaprowadzono krańcowe ograniczenia językowe. Polityka ta nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów. Uciskowi pruskiemu przeciwstawiło społeczeństwo poznańskie wytrwałą, niezłomną pracę gospodarczą i narodową. Sprawnie działające organizacje polskie, z bankami ludowymi, kółkami włościańskimi i stowarzyszeniami spółdzielczymi na czele, ugrun-

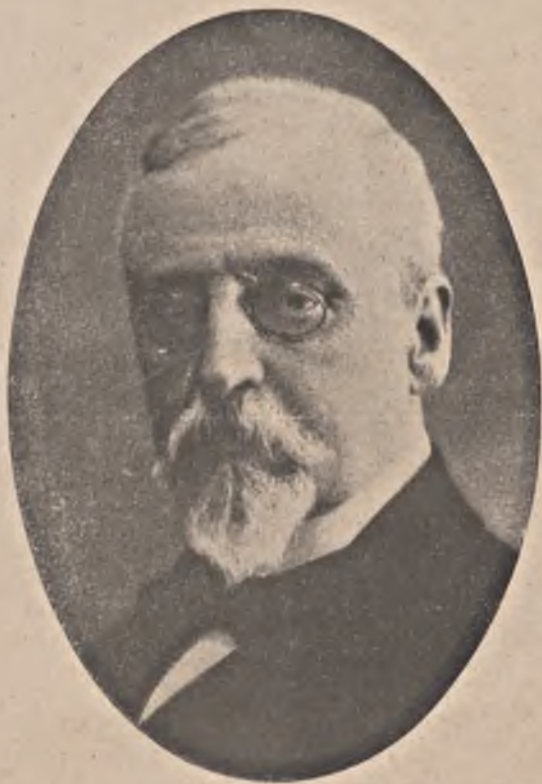


Jan Chelmoński, świetny malarz.

towały polski stan posiadania; organizacje te wzrosły pod kierunkiem energicznego Maksymiljana Jackowskiego, oraz syna chłopskiego, księdza Piotra Wawrzyniaka. Z oligarchji szlacheckiej przekształciło się Poznańskie w republikę chłopską; wzmocniło się przywiązanie chłopów do ziemi i poczucie narodowe, ujawnione w imponującym strejku szkolnym. Obudził się duch narodowy i na Szląsku, czem się wielce zasłużył Karol Miarka a potem Korfanty.

Zupełnie inne stosunki zapanowały w Galicji, która, po dwukrotnej klęsce Austrii, w wojnie włoskiej i pruskiej, w latach 1860—67, otrzymała wreszcie autonomję: własny zarząd i własny sejm, z prawem decydowania w sprawach wewnętrznych. W tych

---



Henryk Sienkiewicz, mistrz pióra sławy wszechświatowej, laureat nagrody Nobla.

---

ramach rozpoczęła się energiczna praca na wszystkich polach, szybki rozwój polskiej administracji, polskiego szkolnictwa, — Akademji Umiejętności, uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, — oraz sądownictwa, rozkwit życia politycznego, nauki i sztuki.

Powazną przeszkodę dla normalnego bytowania stanowiła zacięta walka z rusinami w Galicji Wschodniej, a także uposledzenie gospodarcze kraju.

Niewola nie była w stanie złamać ducha narodu. Myśl polska wzniosła się na najwyższe szczyty twórczości. Literaturę ostatniej doby znamionuje ogromna różnorodność talentów, nadzwyczajne bogactwo języka i formy artystycznej (Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Konopnicka, Wyspiański, Asnyk, Tetmajer, Przybyszewski, Kasprzewicz, Żeromski, Reymont, Sieroszewski, Świętochowski). Sławę światową zyskało malarstwo polskie (Matejko, Siemiradzki, Gierymscy, Brandt, Grottger, Kossak, Chęćmoński, Malczewski, Mehoffer). Rozwijała się i nauka (Curie-Skłodowska, Natanson, Wróblewski, Nencki), a przodowała jej historia (Pawiński, Piekosiński, Potkański, Wojciechowski, Balcer, Smolka, Kubala, Korzon, Askenazy).

Na całej twórczości polskiej wycisnęła swe wyraźne piętno myśl narodowa i społeczna.

Jest tyle sił w narodzie,  
Jest tyle mnogo ludzi,  
Niechże w nie duch twój wstąpi  
I śpiące niech pobudzi.

## IV.

# Odrodzenie Państwa Polskiego.

Wybuch wojny światowej w sierpniu r. 1914 musiał postawić na porządku dziennym sprawę polską. Niezakłócona dotąd harmonja państw rozbiorecznych, na tym jednym przynajmniej punkcie, stawała wpoprzek wszelkim wysiłkom odrodzieńczym narodu. Od jaśniejszych czasów napoleońskich, od chwili, kiedy pod Waterloo, wraz z ostatecznym upadkiem cesarza francuzów, runęły także wszystkie nadzieje polaków, z jego związane osobą, a wspaniała legenda korsykańska w proch się rozwiała, — o żelazną solidarność Rosji, Prus i Austrii, jak o granitową skałę, rozbijały się próby powstańcze ujarzmionej Polski. Z chwilą jednak, gdy przednie oddziały armji niemieckiej wdarły się wgląd Królestwa Polskiego, a wojska rosyjskie na szerokim froncie przekroczyły granicę Prus Wschodnich i Galicji, uderzył dzwon zmartwychwstania. Zarysowująca się oddawna jaskrawo przeciwstawność interesów zaborców wystąpiła obecnie w całej pełni; w śmiertelnem zwarciu się, w walce już nie o te lub inne korzyści terytorjalne czy gospodarcze, polityczne czy skarbowe, ale wprost o „miejsce pod słońcem“, w pojedynku na śmierć i życie najpierwszych potęg europejskich, nie mogło być, rzecz oczywista, nawet mowy o dalszem głuchem milczeniu w sprawie polskiej, o przypieczętowanym, zdawałoby się raz na zawsze, porozumieniu co do niewyprowadzania tej kwestji na światło dzienne. Krwawe zapasy pomiędzy siłami mniej więcej równymi, zmuszają do wygrywania po kolei wszystkich atutów, do wyzyskiwania wszelkich nasuwających się możliwości, do wzajemnego przeciecytowania się na wielkim dyplomatycznym targowisku europejskim. To też raz po raz, przedewszystkiem, w miarę niepowodzeń, ujawnia się u stron obu skłonność do udzielenia dwudziestomiljonowemu gnębionemu narodowi większej lub mniejszej niezawisłości, w tej czy innej formie. Dążności te spotykają się w Polsce z łatwo zrozumiałem zadowoleniem, prawie zawsze z nieufnością, niekiedy z entuzjazmem. Częstość zbiegają się z programami polskich ugrupowań politycznych, idą po linii zamierzeń, przedwojną jeszcze podjętych i zapoczątkowanych. Przedewszystkiem w Galicji, gdzie w rzeczywistość kształty poczynają się przyoblekać idea walki zbrojnej o niepodległość ojczyzny. Już w r. 1908 powstają tutaj, pierwotnie na terenie lwowskim, bezpartyjne organizacje wojskowe, mające na celu fachowe wykształ-



Komitet Obywatelski. Odegrał rolę przedstawicielstwa narodowego w Warszawie 1915—1916.  
Fot. Marijana Fuchsa.



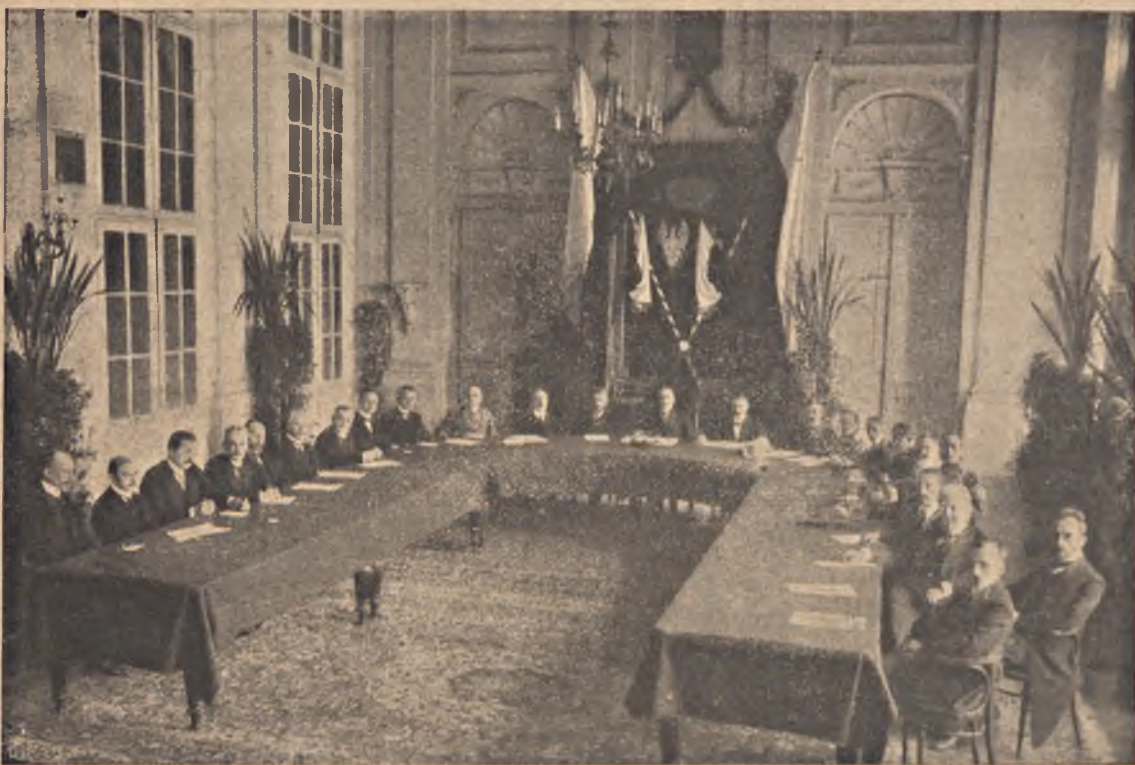
cenie militarne. Od czasu przesilenia, wywołanego aneksją Bośni i Hercegowiny, ruch ten przybiera coraz poważniejsze rozmiary, rozszerzając się na wszystkie większe skupienia młodzieży polskiej w kraju i zagranicą. Wreszcie wojna bałkańska i groźba orężnej rozprawy pomiędzy Austrią a Rosją, przyczyniają się skutecznie do dalszego rozkwitu kółek strzeleckich — pod energicznem a sprężystem kierownictwem Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego, Kukieła, Sikorskiego, Januszajtisa i Biskupskiego. Na gruncie tym dokonywa się połączenie różnorodnych kierunków politycznych i odcieni społecznych, poczynając od katolickich i zachowawczych, a skończywszy na radykalnych i socjalistycznych; wielki wspólny cel i wspólny sztandar pozwalają zapomnieć o rozbieżności przekonań w innych kwestjach.

Wybuch wojny światowej zaskoczył niespodzianie organizacje strzeleckie; mimo to, natychmiast rozpoczęła się gorączkowa praca nad tworzeniem zaczątków oddziałów legjonowych. Dnia 6 sierpnia 1914 r. pierwsza kompanja przekroczyła granicę Kongresówki, zajmując Miechów w ziemi kieleckiej. Jednocześnie na gruncie galicyjskim nastąpiła konsolidacja wszystkich tamtejszych stronnictw politycznych; dn. 16 sierpnia utworzony został Naczelny Komitet Narodowy. Wysunął on program zjednoczenia Królestwa Polskiego z Galicją i przekształcenia monarchji Habsburgów w państwo tryjalistyczne, złożone z Polski, Austrii i Węgier. Rozpoczęto organizację dwóch legjonów, jednego w Zachodniej, drugiego we Wschodniej Galicji, pod komendą własną, opierając się na istniejących już zbrojnych siłach polskich. Dn. 22 sierpnia, Piłsudski, reprezentant ideologii zupełnej niezawisłości przyszłego państwa polskiego, zgłosił przystąpienie do szybko rozwijających się Legjonów.

Odmienne było stanowisko Królestwa Polskiego. Wprawdzie i tutaj zaznaczyła się jasno prawie zupełna jednolitość opinii publicznej, poszła ona jednak w całkowi- cie innym kierunku. Oddziaływały na to bolesne wspomnienia niedalekiej stosunkowo przeszłości, zahartowana w ciężkich wysiłkach dnia powszedniego trzeźwość polityczna, przekonanie o zasadniczej przeciwstawności interesów polskich i państw centralnych, wreszcie wiara w zdruzgotanie potęgi niemieckiej. Hasłom wciągnięcia Polski w sferę interesów austriackich, hasłom niepodległości za wielką cenę (nawet na najmniejszym terytorjum) — przeciwstawiono postulat zjednoczenia ziem etnograficznie polskich, jako



Dr. Brudziński, pierwszy rektor odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego.



Tymczasowa Rada Stanu.

zasadniczy warunek dalszego rozwoju narodowego. Dążeniom tym dawała podstawę odezwa naczelnego wodza wojsk rosyjskich, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, ogłoszona dn. 14 sierpnia pod naciskiem państw zachodnich. Obiecywała urzeczywistnienie „świętych marzeń ojców i dziadów“, zjednoczenie pod berłem cesarza Rosji, odrodzenie Polski wolnej pod względem wiary, języka i samorządu, rozbudziła nadzieje na zmianę kierunku polityki Petersburga w stosunku do Królestwa Polskiego.

Nadzieje te w krótkim czasie okazały się najzupełniej złudne. Rząd rosyjski nie zmienił swego postępowania względem Polaków, nie zdobył się nawet na najdrobniejsze ustępstwa, władze miejscowe lekcewały i poprostu ignorowały odezwę sierpniową. A równocześnie rusyfikowano gwałtownie zdobytą część Galicji, nie licząc się z potężnymi wpływami kultury polskiej w tym kraju, z dążeniami i pragnieniami nie tylko ludności polskiej, ale i rusińskiej. To też nie dziwnego, że w miarę posuwania się wojsk Mikołaja II na zachód, pod Kraków, słabły sympatje rosyjskie w kraju, mimo ofiarowanego na Wielkanoc r. 1915 samorządu miejskiego, uzależnionego od władz administracyjnych, opartego na fatalnej ordynacji wyborczej, wprowadzającego dwujęzyczność i trójnarodowość. I dopiero, kiedy pożary, znaczące drogę odwrotu armji rosyjskiej, spowiły w krwawą lunę ziemie polskie, padła z mównicy dumskiej obietnica autonomji.

Dn. 5 sierpnia 1915 r. wojska niemieckie zajęły Warszawę. Dzień ten miał dla sprawy polskiej znaczenie przełomowe. O ile nie mogło być mowy o zasadniczej



Trzej Regenci (J. Ostrowski, arcyb. Kakowski i ks. Zdzisław Lubomirski) wracają z zamku po odbytej uroczystej intronizacji.

zmianie w poglądach społeczeństwa, opierających się na przesłankach niewzruszonych i niezależnych od chwilowych korzyści politycznych, o tyle trzeba stwierdzić, że odchodzącego wroga żegnano z uczuciem istotnej ulgi. Poza ogromem zniszczenia i spustoszenia materialnego, najbliższy okres pozostawiał przykre wspomnienie nieudanego zbliżenia polsko-rosyjskiego, — ogólne zniechęcenie i rozczarowanie. Tymczasem okupacja Królestwa Polskiego przez Niemców przywracała sprawie polskiej znaczenie międzynarodowe, chociaż tała w sobie inne niebezpieczeństwa.

W Warszawie wzrasta się tętno życia publicznego, odzyskującego względną wolność. Kongresówka wchodzi w bliższy kontakt z Poznańskiem, zachowującym od początku wojny wielką rezerwę polityczną i bierną neutralność, z Galicją, wyniszczoną gospodarczo, przez którą niedawno przewaliła się inwazja rosyjska, wreszcie z Legjonami, przysparzającymi sławie żołnierza polskiego niejedną łzę wawrzynu, czy to na przełęczach karpackich i niwach małopolskich, czy też na bagnach wołyńskich i równinach besarabskich.

Polśczenie szkolnictwa i sądownictwa, otwarcie uniwersytetu i politechniki, wspaniały obchód rocznicy Konstytucji Majowej, wprowadzenie samorządu lokalnego, wybory do Rady Miejskiej w Warszawie, działalność społeczna Komitetu Obywatelskiego — stanowiły poszczególne doniosłe etapy nowej ery. Na jesieni 1916 r. szereg wieców wystąpił z stanowczym domaganiem się ogłoszenia przez okupantów niepodległości Polski, pod hasłem tworzenia armji i walki z Rosją. Wyrazem tych pra-



Pierwszy polski gabinet ministrów. (Jan Kucnarzewski, premier, Stefan Przanowski, minister aprowizacji, Stanisław Bukowiecki, minister sprawiedliwości, agleniczny, minister handlu i przemysłu, Jan Stecki, minister spraw wewnętrznych, Ponikowski, minister oświaty, Mikułowski-Pomorski, minister rolnictwa).

---

gnień była delegacja, złożona z przedstawicieli kierunków aktywistycznych, t. j. dążących do porozumienia z mocarstwami centralnymi, która pod koniec października udała się do Berlina i Wiednia, w celu przedstawienia tam żądań polskich. Kierownictwo jej objął dr. Brudziński, rektor Uniwersytetu Warszawskiego i prezes Rady Miejskiej. Owocem zabiegów powyższych, będących w zgodzie z ówczesnymi ogólniejszymi wytycznymi polityki niemieckiej, stał się akt 5-go listopada, proklamujący, w imieniu sprzymierzonych monarchów Niemiec i Austro-Węgier, „państwo samodzielne z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem“ z ziem polskich oderwanych od Rosji. Zastrzeżone zostało dokładniejsze oznaczenie granic Królestwa Polskiego, przewidziana przyszła „łącność“ z sąsiadami zachodnimi, zapowiedziana własna narodowa armja. Jednocześnie cesarz Franciszek Józef polecił wypracowanie projektu wyodrębnienia Galicji.

Stan faktyczny w okupowanych terenach nie zmienił się po 5-ym listopada. Odezwa werbunkowa generał-gubernatorów Beselera i Kuka nie miała powodzenia; kraj żądał planowej i rzeczywistej realizacji aktu niezawisłości. Współdziałać temu miała Tymczasowa Rada Stanu, powołana do życia w styczniu 1917 r., nie reprezentująca zresztą całkowitej opinji publicznej. Działała bez jasno wytkniętej linji, borykając się z trudnościami zewnętrznymi nie do pokonania, wypracowała jedy-



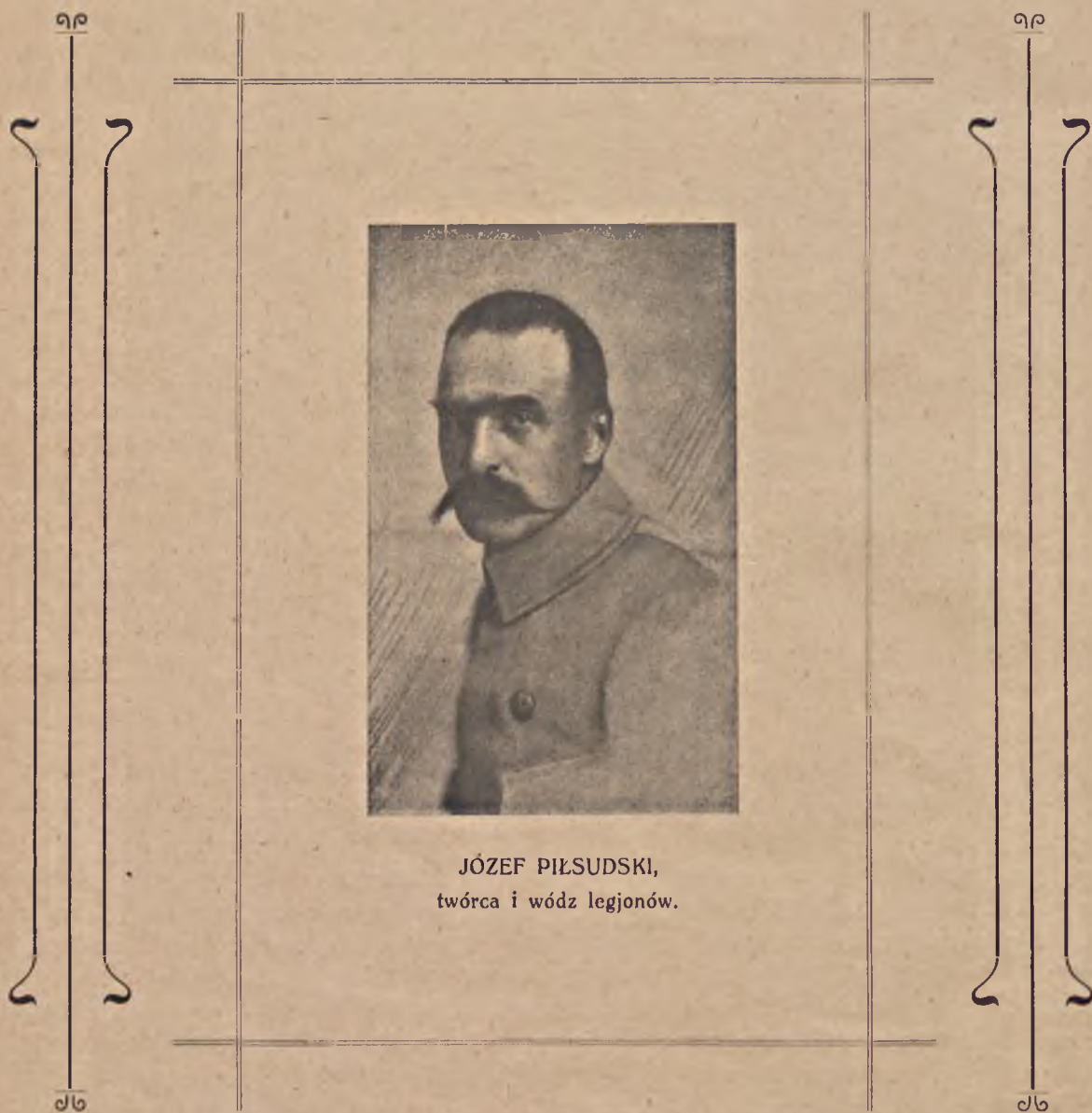
Pierwsza polska Rada Stanu.

---

nie cały szereg nieurzeczywistnionych projektów. Poważniejszym jej wystąpieniem była charakterystyczna odpowiedź na marcowe oświadczenie nowego rewolucyjnego rządu rosyjskiego, w którym uznana została suwerenność przyszłego zjednoczonego państwa polskiego. Tymczasem wzmagało się wrzenie w legjonach, wycofanych na odpoczynek z frontu bojowego, datujące się jeszcze od czasu dymisji Piłsudskiego na jesieni r. 1916. Doprowadziło ono do wybuchu w lipcu 1917 r., kiedy znaczna część żołnierzy odmówiła złożenia przysięgi, zaleconej przez Tymczasową Radę Stanu. Aresztowanie Piłsudskiego, usunięcie się lewicy z owego zaczątku rządu polskiego, jego ostateczna likwidacja, — były już tylko skutkami niezdecydowanego położenia, w jakim znalazła się sprawa polska. Jedyne konkretne zdobycze stały się coraz sprawniej działające sądownictwo, coraz szerzej rozwijające się szkolnictwo polskie.

Ruszeniem z martwego punktu był do pewnego stopnia patent z dn. 12-go września 1917 r., ustanawiający Radę Regencyjną; w tym samym czasie zapowiedziano nową Radę Stanu. Rada Regencyjna, złożona z arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego, Zdzisława ks. Lubomirskiego i Józefa Ostrowskiego, powołała pod przewodnictwem Jana Kucharzewskiego pierwszy gabinet ministrów. Sprawy wewnętrzne objął w nim Jan Stecki, skarbowość — Jan Steczkowski, sprawiedliwość — Stani-

sław Bukowiecki, wyznania religijne i oświecenie publiczne — Antoni Ponikowski, dobra koronne — Józef Pomorski, opiekę społeczną i ochronę pracy — Stanisław Staniszewski, handel i przemysł — Jan Zagłębny, aprowizację — Stefan Przanowski. Pokój brzeski z dnia 9 lutego 1918 roku, oddający nowopowstałej republice



JÓZEF PIŁSUDSKI,  
twórca i wódz legionów.

Ukraińskiej Chełmszczyznę i Podlasie (więcej, niż wykrajał rząd rosyjski), okrył kraj żalobą i zmusił do dymisji gabinet Kucharzewskiego, zaskoczony nieprzewidywanym rezultatem rokowań. Po otrząśnięciu się z pierwszego wrażenia i podjęciu nanowo pracy państwowotwórczej, Rada Regencyjna powierzyła Janowi Kantemu Steczkowskiemu utworzenie nowej rady ministrów. Przeprowadzone wybory do Rady

Stanu dały stanowcze zwycięstwo zwolennikom koalicji, t. zw. pasywiŃtom; mimo to znaleźli się oni w mniejszości, wobec mianowania przez Radę Regencyjną na członków izby znacznej liczby przedstawicieli polityki aktywistycznej. Lewica powstrzymała się od udziału w Radzie Stanu. Pierwsza sesja roztoczyła w interpelacjach obraz bolączek i cierpień kraju; dyskusja zasadnicza nie odbyła się.

W tym samym okresie nastąpiło rozwiązanie przez naczelne dowództwo niemieckie korpusu jen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, — utworzonego z byłych żołnierzy-polaków armji rosyjskiej i t. zw. legjonów Gorczyńskiego. Korpus ten, złożony z piechoty, kawalerji i artylerji, zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne, walczył na Białej Rusi z bolszewikami i położył znaczne zasługi w obronie interesów i kultury polskiej na kresach.

Jesień 1918 r. wysunęła sprawę polską jako jedno z naczelných zagadnień polityki europejskiej. Sierpniowe rokowania mocarstw centralnych w kwestji państwa polskiego i obsadzenia jego tronu, wersalska deklaracja koalicji, stwierdzająca prawa polaków do wolności, całości i niepodległości — były jakgdyby wstępem do potężnego przelomu, jaki przyniosły ostatnie tygodnie. Zaakceptowanie bowiem przez Niemcy i Austro-Węgry programu Wilsona oznacza zgodę całego już świata na urzeczywistnienie nieprzedawnionych praw narodu polskiego do istotnej niezawisłości i jaknajszerzej pojętego zjednoczenia. Wypadki październikowe skonsolidowały pod względem politycznym opinie wszystkich trzech dzielnic Polski; kompromisowy gabinet Kucharzewskiego, który w październiku zastąpił Steczkowskiego, musiał usunąć się z widowni politycznej, do rządów powołano przedstawicieli dawnych pasywiŃtów, z Józefem Świerzyńskim na czele. Jednocześnie z wielkimi przeobrażeniami w państwach sąsiednich, w szybszem tempie rozwija się praca wewnątrz kraju, mająca narazie na celu przejęcie administracji z rąk okupantów, utworzenie armji narodowej i zwołanie konstytuanty z wszystkich trzech zaborów. Ze względów niezrozumiałych, tłumacząc się nieobecnością Piłsudskiego, lewica radykalna powstrzymała się od udziału w gabinecie, oddając całą robotę państwowotwórczą w ręce Narodowej Demokracji. Ominęła w ten sposób dogodną sposobność utworzenia w Polsce silnej partji postępowej, odpowiadającej angielskim whigom lub francuskim radykałom. Na uboczu siłą rzeczy pozostali również aktywiŃci. Ale całe społeczeństwo jednolicie i zwarcie przygotowuje się do olbrzymich zadań, czekających je w niedalekiej przyszłości. Istotne ustosunkowanie sił w społeczeństwie ujawni dopiero konstytuanta.

W ten sposób spełniają się „marzenia ojców i dziadów“. Z chaosu wszechświatowych zapasów, z ruiny caratu i rozkładu anarchji bolszewickiej, z stalowej ofensywy narodów zachodnich i katastrofy Niemiec, z likwidacji systematu Habsburgów i wiosny austriackich ludów słowiańskich — radosne, promienne, potężne wylaniają się Kościuszkowskiej epoki hasła: wolność, całość, niepodległość. Hasła tymczasem, — gdy jeszcze chwila ostateczna nie nadeszła, gdy jeszcze nie ugruntowany został nowy porządek rzeczy, nowe rozplanowanie polityczne Europy, które nie przeciwstawi się odbudowie państwa polskiego, przeciwnie — jaknajmocniej w własnym interesie popierać ją będzie. W każdym razie do przeszłości już należy tragiczny wiek niewoli, wiek porywów i katuszy, błędów i klęski, od jednej do drugiej przerzucający się ostateczności, szarpiący się i szarpany, „normalny nienormalnością“. Już krew polska nie będzie broczyła za cudze sprawy na wszystkich pobojuwiskach świata, mandżurskich czy hiszpańskich, włoskich czy besarabskich, kaukaskich czy argońskich, — żołnierz polski stanie na straży jeno własnej ojczyzny granic. Rozpocznie się okres pracy twórczej, na podstawach normalnego bytowania wspartej,

od jałowej walki obronnej o prawa przyrodzone, przez wrogów ustawicznie zaprzeczane, przejdzie Polska do roli czynnej, wybitnej, wszechstronnej w życiu ludów europejskich.

A biało-amarantowy sztandar polski, w twardą tatrzańską wbity opokę, na żyznych niwach naszych skupi tych wszystkich, którzy wojnę śmiertelną wydawszy wszelkiemu frazesowi, ciężkiem wysiłkiem i własną niezłomnością Jutro polskiej ziemi i polskiej kultury, polskiej wiedzy i twórczości, polskiej samostarczalności i niezależności gospodarczej wykuwać będą.









## Do wiadomości Sz. czytelników!

Pragnąc ułatwić szerokiemu ogółowi zaznajomienie się z wybitniejszemi zjawiskami życia narodowego i światowego „ODRODZENIE POLSKI“ podejmuje wydawnictwo „BIBLIOTEKI CHWILI“ złożonej z periodycznie wypuszczonych broszur (po cenie 1 Mk. za egzemplarz), zawierających opisy zachodzących wypadków doniosłych, oświetlenie nasuwających się zagadnień, charakterystykę przodujących osobistości.

Wydawnictwo.

6262

Cena 12 Marek.

